Nr. 267. Środa, 22 Listopada 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść dyrektora pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej i zarządcę ruchu na kolei Arcyksięcia Albrechta, Maksymiliana **Pichlera**, jako kawalera orderu Żelaznej Korony III klasy w stan szlachecki

---

Dnia 1 grudnia b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego (Singerstrasse) w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa 85 losowanie seryi i numerów wygrywających pożyczki premiowej z r. 1864.

Z powodu obecnego przebiegu zarazy pyskowej i racicowej w Rossyi i Austro-Węgrzech, kr. pruski rząd szląski rozporządzeniem swem z dnia 1 listopada b. r. l. 608 doniósł, że zmienia częściowo swe rozporządzenie z d 10 października b. r., ogłoszone tut. okólnikiem z dnia 18 października b. r. l. 62.477, natomiast aż do dalszego odwołania zarządza, co następuje: 1) Zakazuje się wprowadzania z Rossyi chudych świń w ogóle a tuczonych świń kolejami żelaznemi. Wprowadzanie tuczonych świń z Rossyi, przeznaczonych na rzeź. dozwolone jest drogami krajowemi pod warunkami określonemi w § 7 rozporządzenia policyjnego z dnia 10 października b. r. 2) Z Austro-Węgier i Rossyi przechodzące świnie nie mogą być nigdzie pędzone, nawet z kolei do miejskich rzeźni. Wagony służące do transportu świń mają być urządzone w ten sposób, aby nawóz nie wypadał na ziemię. 3) Oględziny świń w Szopinicach znoszą się. 4) Wprowadzanie i przewóz tłustych świń serbskiego i rumuńskiego pochodzenia jest dozwolone, jeżeli takowe najmniej 14 dni stały w obserwacyi w Steinbruch koło Budapesztu i ztamtąd transportowane były koleją żelazną bez wyładowania do Oderbergu. 5) Transport świń do miejsc, przez weterynarzy policyjnych oznaczonych, nie może być, bez zezwolenia rządu pruskiego, skierowany do innych stacyj. 6) Inne przepisy rozporządzenia z d. 10 października b. r., o ile nie są obecnie zmienione, pozostają w swej mocy. 7) Przekroczenia powyższych przepisów karane będą w myśl § 328 niemieckiego kodeksu karnego. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictw
Lwów, dnia 9 listopada 1882.

Dnia 21 listopada b. r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt LXII dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 163. Rozporządzenie ministerstwa handlu o pocztowych kasach oszczędności.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 listopada.

Podróże po Europie takich specyalnych wysłanników rossyjskich, jakimi przed wojną wschodnią byli Ignatiew i Szuwałow, wzbudzały zawsze pewną trwogę o pokój, i jak wypadki wykazały, słusznie uważane były za złe prognostyki polityczne. Podróże jednak podejmowane przez rossyjskich ministrów spraw zagranicznych nie dawały dotąd powodu do takich obaw, nie przyniosły nigdy w następstwach swoich jakiegokolwiek zawikłania, więc powinny być bez uprzedzeń traktowane. Ile razy poprzedni minister spraw zagranicznych ks. Gorczakow zetknął się w ostatnich podróżach swoich z obcemi rządami, zawsze wychodziło to na korzyść istniejących rękojmi pokoju. Obecny minister spraw zagranicznych Giers osobiście zawsze wzbudzał zaufanie nierównie większe, aniżeli jego poprzednik, marzący o odwecie Rossyi za kampanię krymską. Można zatem polegać na tych pokojowych komentarzach do podróży p. Giersa, jakie podaje dziś nietylko prasa rossyjska, lecz i berlińska. Fakt, że p. Giers przerywa podróż do Włoch nietylko w Berlinie, lecz i w Wiedniu, stanowi tylko potwierdzenie tych komentarzy. Stosunki dyplomatyczne w ogóle, a szczególnie stosunki panujące między Niemcami a Austro-Węgrami, uchylałyby wszelką obawę nawet w takim razie, gdyby p. Giers poprzestał tylko na jednej berlińskiej stacyi. Sojusz bowiem między Niemcami a Austro-Węgrami jest zawsze tak silny, że Rossya, zbliżając się bezpośrednio do jednego mocarstwa w intencyi pokojowej, tem samem także pośrednio zbliża się do drugiego mocarstwa. Tak pojmował poważny świat polityczny zjazd w Gdańsku, pomimo wszelkich podszeptów alarmujących, i pokazało się, że nie alarmiści, lecz poważni politycy mieli racyę. Od zjazdu gdańskiego nie zaszedł żaden wypadek, któryby wzbudzał podejrzenie, że Rossya zamierza wystąpić z odrębnemi planami i w tym celu rozpoczynać akcyę od próby zamącenia harmonii między Niemcami a Austryą. Z drugiej strony zaś harmonia ta tak się od tego czasu utwierdziła, że próba w powyższym rodzaju, która w czasie zjazdu gdańskiego mogłaby była mieć jakiekolwiek szanse, dziś pozostałaby pewnie bez żadnego skutku.

Wobec takich namacalnych symptomów pokojowych oczywiście nie można przypisywać żadnego znaczenia dziennikarskim alarmom, odzywającym się w odmiennych tendencyach, ale w jednakowym tonie, raz z Petersburga lub Moskwy a drugi raz z Wiednia lub Budapesztu. Osobliwie wiedeńskie alarmy są tak niezręczne, że każdy odgadnie, iż nie chodzi tu właściwie o sumienny rozbiór rękojmi pokojowych, lecz o inne cele uboczne. Zdradził się z tem onegdaj monitor fakcyjnej opozycyi, przedstawiając rzecz tak, jak gdyby dzisiejszy system wewnętrznej polityki austryackiej był niebezpiecznym dla pokojowych stosunków z Rossyą. Właściwie odnosi się to tylko do Polaków, jako wrzekomych propagatorów zawikłania wojennego z Rossyą, bo o Czechach organ ten mówi, że nie myślą wcale o wojnie z Rossyą, ale gwarancyi dla pokoju nie chcą szukać w Berlinie, lecz w zawarciu formalnego przymierza z Rossyą. Jest to denuncyacya, ale tak niezręczna, że nikomu zaszkodzić nie może. Dawniej organa lewicy próbowały obalić obecny system austryackiej polityki wewnętrznej tem, że wrzekome panowanie żywiołu słowiańskiego przedstawiały jako zamach na przyjaźń między Niemcami a Austryą. W Berlinie organa inspirowane niejednokrotnie już i ostro odparły ten wymysł, a zarazem oddały wszelkie uznanie roztropnej polityce gabinetu wiedeńskiego. Nie można już teraz bezpośrednio apelować do Berlina, więc wzięto się na inny sposób, przedstawiając Czechów jako zwolenników ścisłego połączenia się z Rossyą bez względu a nawet wbrew intencyom politycznym Niemiec. Zarówno daremne to usiłowanie jak wszystkie poprzednie.

NASZ WIEK

I.

Dytyrambów i hymnów pochwalnych na cześć naszego stulecia naczytaliśmy się dosyć, dumni jesteśmy z tego, że żyjemy w tem stuleciu olbrzymiego postępu i mało się troszczymy o to, co tam kiedyś o niem powiedzą następne wieki, ów dwudziesty, który dopiero za 18 lat ma się narodzić, i następne. Że nasze stulecie jest wielkiem, że przewyższyło wszystkie poprzednie, przyjęliśmy to poniekąd za pewnik, a jeżeli czasem okiem sięgniemy w przyszłość, to może nawet czynimy to z pewną obawą, czy sława naszej epoki nie będzie zbyt ciężką sukcesyą dla wieków, które przyjdą później, czy znajdą one odpowiednie pole do wsławienia się tak jak nasz, do poczynienia tak ogromnych zdobyczy, jak te, które poczynili nasi współcześni. Przeszłość wyobrażamy sobie mniej więcej jak las dziewiczy przesądów i zacofania, nam dopiero danem zostało ten las przetrzebić, utorować w nim drogi. ująć go w regularne poręby i eksploatować należycie. Przyszłość zastanie całe gospodarstwo gotowe, urządzone, idące jak regularny zegarek, nie będzie potrzebowała o nic łamać sobie głowy, niczego wynajdywać, aż obawa bierze doprawdy, żeby nie poszła w ślady spadkobierców niejednego wielkiego mienia, i nie straciła tej spuścizny lekkomyślnie, lub w próżniaczym wypoczynku nie zgnuśniała.

A jednakże ten aksiomat o wielkości naszego wieku, o jego wyższości nad wszystkiemi, które go poprzedziły, nie dla wszystkich jest niezbitym i niepodlegającym krytyce matematycznym pewnikiem. Są tacy, którzy przy dytyrambach i hymnach na cześć naszego wieku, kładą sceptyczny znak zapytania i na marginesach pełnych zapału ód, na jego cześć wyśpiewanych, wypisują złośliwe glossy. Jednym z takich Zoilów uwielbianego przez wszystkich stulecia. jest publicysta angielski Fryderyk Harrison, który w jednym z tegorocznych zeszytów pisma: *Fortnightly Review*, w artykule skromnie zatytułowanym: „Kilka słów o wieku XIX“, powiedział naszemu wiekowi *verba veritatis*, jakich ten 82-letni staruszek może w długiem swojem życiu nie słyszał.

Rozczytaliśmy się w tej krytyce surowej, ale poważnej, której nie podyktowała bynajmniej chętka błyszczenia oryginalnością i olśnienia czytelnika nowym. chociażby tylko paradoksalnym poglądem. Kto krytykuje wiek XIX, kto mu czyni zarzuty, kto protestuje przeciw jego pretensyom do wyższości i przodowania, ten nam przecież powiedzieć musi, czego jeszcze ten wiek nie dokonał, a zatem wskazać, chociażby w najogólniejszych zarysach, co przyszłości do zrobienia zostaje

— Przychodzi mi na myśl — zaczyna publicysta angielski — jedna z wybornych anegdotek Woltera, których już dziś nikt nie czyta, dzisiaj bowiem czytamy tylko książki o Wolterze, albo raczej artykuły o tych książkach. W tej anegdocie Wolter opowiada. jak pewien król babiloński wyleczył jednego ze swych satrapów, Iraxa, z kolosalnej zarozumiałości.

Zaledwie Irax się przebudził, kapelmistrz królewski z orkiestrą i chórem śpiewaków wchodził do jego komnaty i wykonywał na cześć jego kantatę, trwającą dwie godziny. Co trzy minuty powtarzała się zwrotka w takim rodzaju:

Ah! combien Monseigneur
Doit être content de lui-même!

Po kantacie wchodził szambelan królewski i wygłaszał mowę pochwalną na cześć wszystkich możebnych przymiotów, jakich satrapa nie posiadał. Mowa ta trwała trzy kwadranse. Takaż sama ceremonia powtarzała się podczas obiadu, który trwał trzy godziny. Jak tylko faworyt królewski otworzył usta, ażeby coś powiedzieć, starszy szambelan mówił:

— Słuchajcie mądrych słów Iraxa!

Ledwie Irax zdążył wyrzec słów parę, przerywał mu drugi szambelan, wołając:

— Co za mądrość!

Trzeci i czwarty szambelan obowiązani byli śmiać się z dowcipnych słówek, z któremi Irax odezwał się, albo raczej powinien był się odezwać. Po obiedzie wykonywano znowu kantatę.

Przez cały pierwszy dzień Irax był zachwycony, nazajutrz już nie tak bardzo po dobała mu się ta procedura, trzeciego dnia znudziła go, czwartego oświadczył, że nie wytrzyma tego dłużej, a piątego — był wyleczony.

Zdaje mi się niekiedy, że prasa i inni chwalcy XIX wieku z jego postępem materyalnym i wynalazkami mechanicznemi, z jego parą i elektrycznością, gazem i patentami, zostają w takim stosunku do naszego stulecia, jak szambelani w powyższem opowiadaniu. Zaledwie się przebudzi, tysiące gazet, mów, prelekcyi i doświadczeń zjawia się u jego wezgłowia, powtarzając zgodnym chórem:

Ah! comment Monsigneur
Doit être content de lui-même!

Bezwątpienia, żaden wiek w dziejach ludzkości nie słyszał tylu co dziewiętnasty pochwał dla siebie, z powodu swych zadziwiających sukcesów, swojego bogactwa i potęgi, swej niezrównanej wynalazczości i cudownej umiejętności uczynienia życia wygodnem i pod każdym względem przyjemnem. Angielskie i wszelkie możliwe towarzystwa ekonomiczne naukowe i techniczne, bezustanku wykonywają kantaty na cześć „wieku postępu“, które — *o horror!* — trwają dłużej niż trzy kwadranse. Dżentelmenowie, którzy miewają głębokie wiedzą, ale nadzwyczaj nudne, odczyty w przepełnionych publiką salach, ciągle nam przypominają, że jeszcze nie było stulecia takiego jak dziewiętnaste. Mężowie publiczni, zakładając kamienie węgielne różnych instytucyj, muzeów, lub starając się rozerwać królewską akademię, podnoszą ręce do nieba i błogosławią nas z powagą i uro czystością dobrych, dawnych czasów. W takich razach przypomina mi się lord Cherbrooke, przyklękający w nowem ubraniu pierwszego szambelana i wykrzykujący: „Co za szlachetny wiek!“

Dzienniki i gazety odgrywają rolę orkiestry, waląc w bębny i kotły i przygrywając na piszczałkach, od jednego do sześciu pensów wartości, zaś mowcy przed i poobiedni razem z biurokratami stanowią chór, śpiewający unisono: *Hoow pleased with itself this age must be!* Ah! jaki wiek ten musi być zadowolony sam z siebie!

Jako atom tej wspaniałej epoki zapytuję sam siebie, com zrobił i co zrobiło wielu innych zwyczajnych ludzi, zupełnie nie posiadających technicznego geniuszu, ażeby zasłużyć na ten niewyczerpany grad powinszowań i pochwał?

Nie mam na to innej odpowiedzi, oprócz klasycznych słów Figara: „Raczyliśmy urodzić się w tym wieku.“

Warto jednak zastanowić się przez chwilę nad pytaniem, jaki wpływ wywarło to zdumiewające rozmnożenie materyalnych wygód życia na cywilizacyę w najobszerniejszem i najwyższem znaczeniu tego wyrazu? Jest to pytanie bardzo rozległe, wprowadzające nas w najrozliczniejsze dziedziny socyologii, ekonomii, polityki, moralności a nawet religii. Czy można twierdzić, że ogólne korzystanie z rezultatów procesu mechanicznego jest już samo przez się wielką zdobyczą dla cywilizacyi, zdobyczą, po której nie należy się obawiać żadnych złych następstw? Czyliż wiek niezliczonych wynalazków już niemi

Sprawy krajowe.

(Stosunki sanitarne).

I.

(×) Po dłuższej przerwie pojawi się znowu niebawem sprawozdanie krajowej Rady zdrowia o stosunkach sanitarnych Galicyi. Sprawozdanie to obejmować będzie trzyletni okres czasu (1878 — 1880). Wszystkie daty zawarte w tem sprawozdaniu posiadają niezawodnie bez wyjątku aktualne znaczenie dla kół fachowych. Szersze koła jednak zająć mogą tylko daty najbliższe, t. j. z r. 1880, i to tylko o tyle, o ile podają ogólną illustracyę stosunków populacyjnych i sanitarnych w kraju, a tem samem posłużyć mogą za materyał do pewnych zmian lub ulepszeń w administracyi. W duchu tej uwagi streszczamy tu wspomnione sprawozdanie krajowej Rady zdrowia.

W r. 1880 zmarło ogółem w Galicyi 211.911 ludzi (109.455 mężczyzn i 102.456 kobiet). W porównaniu z r. 1879 wykazuje r. 1880 wzrost śmiertelności o 8095 wypadków śmierci (4330 mężczyzn i 3764 kobiet). Wzrost ten odpowiada prawie zupełnie wzmożeniu się śmiertelności z 1878 na 1879 (8819). Ogólna cyfra śmiertelności przedstawia się wcale niekorzystnie. W ostatniem dziesięcioleciu, pomijając r. 1873, który z powodu cholery wykazał w śmiertelności cyfrę 305.176, rok 1880 jest jednym z najgorszych, stoi nawet prawie na równi z najgorszym (1872). Jeżeli za podstawę obliczeń procentowych weźmiemy dla wszystkich lat dawną cyfrę ogólnej ludności kraju (5½ mil.), to wzrost śmiertelności w r. 1880 wyniesie 0.15%. Ponieważ r. 1879, jak powiedzieliśmy, wykazał takie same podniesienie się śmertelności, przeto wzrosła ona w ostatnich dwóch latach o 0·30%.

W ciągu r. 1880 urodziło się w Galicyi żywych dzieci 251.305, liczba nieżywo urodzonych wynosi 6022. Odtrąciwszy tę ostatnią cyfrę od powyżej podanej ogólnej liczby osób zmarłych a następnie otrzymaną w ten sposób właściwą liczbę zmarłych (205.889) od liczby żywo narodzonych dzieci, otrzymamy cyfry wykazujące przybytek ludności Galicyi w r. 1880. Wynosi ona 45.416, co w zestawieniu z ogólną cyfrą ludności oznacza wzrost o 0.75%. Jestto, jak się wyraża sprawozdanie krajowej Rady zdrowia, „minimalny skromny przybytek“.

Największą śmiertelność w r. 1880 wykazał powiat Horodeński (5·48%). W porównaniu z wykazem za rok 1879 procent śmiertelności wzmógł się w tym powiecie o 0.30. Drugie miejsce zajmuje powiat Bohorodczański (5·09%), który w r. 1879 wykazał pod tym względem zmianę na lepsze, w r. 1880 zaś zwrot ku gorszemu (o 0·94% wyżej). Do tej samej kategoryi (powyżej 5%) należą powiaty Śniatyn i Kałusz, które w r. 1879 wykazały niekorzystniejsze cyfry a w r. 1880 spadły co do wysokości procentu o 0·49 i 0·12. Szesnaście powiatów wykazało śmiertelność w wysokości 4 — 5%, czterdzieści 3 — 4%, reszta 2 — 3%. Najmniejszą śmiertelność wykazały w r. 1880 powiaty: Gorlice (2·30%), Brzozow (2·53 prc.), Turka i Rzeszów (2·61 prc.), Jasło (2·62 prc.), Limanowa (2·69 prc.), Sanok (2·72 prc.). Miasto Lwów wykazało 3·94 prc., Kraków 3·58 prc.

Według zestawienia procentowego z ostatnich pięciu lat najniezdrowszym powiatem w Galicyi był Horodeński. Brzeżański, który dawniej w tej mierze się odszczególniał, wykazuje teraz stałe zniżenie się procentu śmiertelności. To samo, ale w mniejszym stopniu powiedzieć można o powiecie Podhajeckim. Uderzającym szczegółem w wykazach statystycznych jest ciągły wzrost procentu śmiertelności w powiatach górskich i podgórskich, mianowicie: w Tłumackim, Kołomyjskim, Sniatyńskim, Zaleszczyckim, Kossowskim, Nadwórniańskim, Stanisławowskim, Stryjskim i Doliniańskim. To wzmaganie się procentu śmiertelności jest stałe, a błonica, która pochód swój szczególnie w tych powiatach zaznacza, pochłania olbrzymie ofiary w dzieciach Pomimo słabego stosunkowo zaludnienia, pomimo stosunkowo cieplejszych i wygodniejszych pomieszkań w chatach górskich, warunki sanitarne w tych okolicach dotąd nie zaczynają się poprawiać.

Co do ilości wypadków śmierci w pojedyńczych działach chorób pierwsze miejsce zajmuje gruźlica płuc. Poważna cyfra (21.645) wypełnia tę rubrykę, która stale podnosi się w całym kraju i we Lwowie, gdzie w r. 1880 zaszło 854 wypadków śmierci na gruźlicę, t. j. o 59 więcej niż w roku 1879 Zaraz po gruźlicy następują zapalne choroby dróg oddechowych z cyfrą 20.682 (więcej o 1342 niż w r. 1879) i błonica z cyfrą 15.487 (więcej o 2152 niż w r. 1879). Zaraz po tej chorobie dziesiątkującej młode pokolenie idzie uwiąd starczy z cyfrą 13.779. Po nad dziesięć tysięcy ofiar porwała jeszcze jedna choroba krztusiec (10.653), a potem następują już cyfry niżej 10.000. Samobójstw było 591, śmiertelnych wypadków cholery 230 (o 83 więcej niż w r. 1879), zabójstw i morderstw 146 (mniej niż w r. 1879 o 52), wypadków wścieklizny 54 (więcej o 7 niż w r. 1879), wreszcie wypadków stracenia zbrodniarzy 3. W r. 1879 ta ostatnia rubryka była próżną.

Choroby epidemiczne występowały w r. 1880 silniej niż w latach poprzednich i one to głównie wywołały podniesienie się śmiertelności w kraju. Z zestawienia 10-letniego chorób, zabójczemi w wykazie nazwanych, okazuje się, że gruźlica zajmuje stale pierwsze miejsce i stale się wzmaga. W r. 1871 choroba ta porwała 15.000, a w roku 1880 już 22.000! Obok gruźlicy zabierają coraz więcej ofiar choroby narządu oddechowego i błonica.

Najwięcej wypadków śmierci z przypadkowych uszkodzeń wykazał powiat Drohobycki (69), w którego obrębie znajdują się kopalnie Borysławskie. Że taką samą cyfrę wykazał powiat Rawski, to stanowi szczegoł uderzający a niewytłómaczony. W tej kategoryi wypadków śmierci po obu powyższych powiatach następuje zaraz Lwów (44) a potem powiaty: Jasło, Rzeszów, Zaleszczyki i Złoczów (po 34), Łańcut (33), Ropczyce (31), Buczacz, Sambor i Tarnów (po 30). Szesnaście powiatów wykazało powyżej 20, miasto Kraków tylko 18 wypadków śmierci tego rodzaju.

Z ogólnej liczby samobójstw (591) wykonano zamach na własne życie w 39 wypadkach za pomocą trucizny, 226 razy przez powieszenie się, 54 razy przez zastrzelenie się, 242 razy przez utopienie się a 30 razy w nieoznaczony bliżej sposób. Najwięcej samobójstw wykazał Lwów (41) bez doliczenia wypadków zaszłych w samym powiecie lwowskim (13). Kraków wykazał tylko 8 wypadków samobójstwa. Powiaty z wyższą liczbą samobójstw idą w takim porządku: Rohatyn (18), Buczacz i Tarnopol (po 17), Jaworów i Przemyśl (po 14), Sambor, Sniatyn i Lwów (po 13), Kossów, Stanisławów, Husiatyn i Tarnów (po 12), Dolina i Nowy Sącz (po 11). W innych powiatach liczba samobójstw nie dosięga 10. Powiaty Chrzanów i Ropczyce nie wykazały żadnego samobójstwa a Zbaraż tylko jeden wypadek

Z ogólnej liczby morderstw i zabójstw (146) wykazał najwyższą i bezwzględnie rzecz biorąc bardzo wysoką cyfrę (20) powiat Mielecki. Następują potem powiaty: Kołomyja i Tłumacz (po 14), Kossów i Nowy Targ (po 11), Tarnów (10), Kolbuszowa i Ropczyce (po 9), Dąbrowa (7), Chrzanów i Żółkiew (po 6), Buczacz, Bochnia, Borszczów, Stanisławów, Stryj, Mościska i Złoczów (po 5). Miasto Lwów wykazało trzy wypadki. Kraków tylko jeden.

SPRAWY MONARCHII

Według ***Fremdenblattu*** Rada państwa zbierze się najprawdopodobniej 2 grudnia, gdyż prezydent dr. Smolka taki przedłożył wniosek hr. Taaffemu. Posiedzenie w dniu 2 będzie tylko formalne, merytoryczne zaś prace podejmie Izba deputowanych dopiero z dniem 5 grudnia. W tym dniu p. minister skarbu dr. Dunajewski przedłoży budżet i rozwinie *exposé* finansowe. Donoszą dalej z Wiednia, że ministerstwo zażąda zawotowania trzechmiesięcznego budżetu, co wraz z przedłożeniami rządowemi w sprawie krajów dotkniętych powodzią, będzie pierwszym przedmiotem obrad Izby. Rząd ma również nadzieję, że przed Nowym Rokiem rozpoczną się rozprawy nad ustawą przemysłową, która zwłaszcza w dzisiejszej chwili ma zasadnicze znaczenie. Zdaje się jednak, że przyjdzie ona na porządek dzienny dopiero po świętach, gdyż Izba teraz obradować będzie tylko dwa tygodnie. Potem ma być wniesiona sprawa indemnizacyi galicyjskiej; rząd gotów jest postawić ją na porządku dziennym, pierwej jednak i przedewszystkiem zasięgnie zdania delegacyi polskiej, pozostawiając jej porozumienie się z klubami większości i ostateczną w tej mierze decyzyę. Przyjdą następnie ustawy szkolne oraz reforma podatku dochodowego, którą minister wniesie w ciągu tej sesyi. Rząd, jak zapewniają wreszcie, pragnąłby bardzo, aby bogaty ten program został wyczerpany przed Wielkanocą.

— Nieuzasadnione obawy zjednoczonej lewicy z powodu, że nowa reforma wojskowa ma niby zagrażać „znacyonalizowaniem armii“ znalazła odgłos także w prasie zagranicznej, pokrewnej duchem austryackim organom liberalnym. Między innemi berlińska *National Ztg.* uczyniła przysługę naszym nieprzejednanym i uznała za usprawiedliwione ich obawy. Otóż w najświeższym numerze *Nordd. Allg. Ztg.* znajdujemy pod adresem *Nat. Ztg.* stanowczą odprawę, w której wykazano całą bezpodstawność tych rzekomych obaw, a zarazem podano właściwe powody oporu przeciw systemowi terytoryalnemu. „Wiemy bardzo dobrze — powiedziano w tej odprawie — że jedność armii i jej komendy stanowi o wiele potężniejsze, trwalsze i pewniejsze rękojmie, niżby dać je mogło którekolwiek stronnictwo parlamentarne, nie wyłączając niemiecko-liberalnego. Przed żelazną koniecznością jedności armii nietylko musiała ugiąć się idea dualistyczna, lecz ugięła się dobrowolnie; w Węgrzech też nie może nikt zostać oficerem honwedów, kto nie zna dokładnie języka niemieckiego. Lecz inny jeszcze moment należy wziąć tutaj pod rozwagę. Ogólny obowiązek służby wojskowej usunął nietylko zaporę oddzielającą lud od wojska i nauczył lud uważać się za jedno z wojskiem, lecz obudził w masach poczucie wielkich zadań i obowiązków.“

„Młodzież polska, czeska lub węgierska pozostając przez czas jakiś w szeregach armii, pomimo całego szowinizmu narodowego, ulega ostatecznie potędze instytucyi wojskowej i przychodzi do tego przekonania, że instytucya ta, aby mogła odpowiedzieć swojej misyi i zapewnić państwu bezpieczeństwo i poszanowanie, musi pozostać taką, jaką jest. Im liczniej jednak są reprezentowane w armii żywioły inteligentne, tem silniej i głębiej zakorzenia się to przekonanie w ludzie, staje się dobrem ogólnem wszystkich narodowości, obudza w nich to przeświadczenie, że w równej mierze przyczyniają się do potęgi państwa. Obawy przeto liberalnych, że nowa reforma przyspieszy obalenie jedności armii i wytworzy szereg korpusów narodowych, są z gruntu nieusprawiedliwione i mają swoje źródło raczej w złej woli, niż w trosce o dobro i potęgę monarchii. Jedną z najcharakterystyczniejszych cech niemiecko-liberalnego stronnictwa jest ciche, lecz tem gorętsze nakłanianie się do biurokratyczno-absolutnego systemu. Szczytem zaś nauki tego systemu było utrzymywanie nieufności do ludów i manewrowanie w ten sposób, aby każda prowincya była obsadzona wojskami innych krajów. Delegat generał książę Lichtenstein z prawdziwie wojskową otwartością oświadczył na posiedzeniu komisyi budżetowej, że ze stanowiska tradycyi zmuszony jest wystąpić przeciw systemowi terytoryalnemu, przyznaje jednak, że system ten podniesie gotowość wojenną armii. Otwartość taka zasługuje na wszelkie uznanie, nie wiemy jednak, jakie dać miano prasie opozycyjnej, która podobne oświadczenie generała przyjęła z niesłychaną radością. Ks. Lichtenstein i przeklaskujący mu liberali demaskując swoje stanowisko, wyświadczyli nieocenioną przysługę projektowanej reformie wojskowej, gdyż z tego tylko stanowiska da się ocenić pełne znaczenie tej reformy. „Stare państwo“, do którego tak tęskni p. Plener, przywódca liberalnych, nie ufało swoim ludom; cesarz Francisek Józef I. uwieńcza teraz nową budowę swojej monarchii objawem najzupełniejszego zaufania d wszystkich narodowości“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Tajny związek anti-terrorystów).

Petersburski korespondent *Neue fr. Presse* podaje następujące szczegóły o nowym tajnym związku, działającym przeciw terrorystom:

„Powstały na gruzach „świętej ligi“ związek tajny, którego bezpośredniem zadaniem jest walka przeciw partyi terorystów, nie przestaje rozwijać swej działalności, o której niewtajemniczeni wiedzą tylko tyle, że pewne osoby otrzymują wezwanie, by przystępowały do związku. Wezwania te są hektografowane i doręczane przez pocztę. Organizacya związku otoczona jest najgłębszą tajemnicą, której przeniknąć nie zdoła nawet ten, kto oświadczy gotowość należenia do związku. Z wezwania dowiedzieć się jedynie można, że członkowie związku tajnego dzielą się na czynnych i biernych, i że awans z członka biernego na rzeczywistego następuje tylko jako nagroda za jakieś niezwykłe odznaczenie się. Skoro osoba wezwana do przystąpienia oświadczy gotowość należenia do związku, wówczas otrzymuje adres członka rzeczywistego, ale pod tym warunkiem, że obowiązuje się nazwisko jego utrzymać w tajemnicy. Przez tego członka dowiaduje się świeżo przyjęty jako członek bierny o obowiązkach swoich, nie dowiaduje się jednak ani o środkach walki, ani o innych członkach należących do związku. Każdy członek wystąpić może ze związku dowolnie, kiedy mu się podoba, zobowiązawszy się jednak przedtem do milczenia.

„Pierwszym doniesieniom o istnieniu związku tajnego nie chciał tu nikt w pierwszej chwili dawać wiary, obecnie jednak istnienia swego dowiodło stowarzyszenie przez wydawane okólniki, z których okazuje się, że nie jest to zabawka głów lekkomyślnych, ale praca starannie zorganizowana w celach politycznych. Jakie wyda owoce i jaki wpływ wywrze ten związek, trudno dziś wróżyć, ale to pewna, że stowarzyszenie tego rodzaju jest czynnikiem, którego lekceważyć nie można. Kilka ustępów okólnika tajnego związku zasługuje na uwagę, ponieważ mają znaczenie polityczne.

„W okólnikach tych znajduje się potwierdzenie pogłoski, która obiegała zaraz po śmierci Aleksandra II, że cesarz ten na kilka godzin przed śmiercią sankcyonował plan zmiany systemu rządowego. Stowarzyszenie więc tajne motywuje zawiązanie się swoje tem, że Aleksander II podpisał przed śmiercią dokument, któryby był obdarzył naród rossyjski wolnością, tecz terroryści zamordowali monarchę. Przez ten zbrodniczy i krwawy czyn rząd został zmuszony wejść na drogę reakcyjną, na której związek tajny przyrzeka popierać władzę wszelkiemi siłami.“

„Być może — dodaje korespondent — iż zapewnienie powyższe jest tylko środkiem zwabienia do stowarzyszenia osobistości zajmujących wysokie stanowiska, z drugiej jednak strony zapewnienie to zasługuje na wiarę, ponieważ inny ustęp okólnika daje do zrozumienia, że kierownicy związku posiadają wpływ wielki i doznają poparcia w sferach decydujących. Ważną bowiem jest rzeczą, że okólnik przyrzeka członkom biernym, którzy byli kiedykolwiek politycznie skompromitowani, wyjednać zupełną amnestyę albo dostarczyć środków przesiedlenia się za granicę. Dla tego celu, jakoteż wspierania członków i opędzania kosztów walki przeciw terrorystom posiada stowarzyszenie własną kasę, lecz o obrotach jej funduszów nie wie nic publiczność“.

Rozumie się, że wszystkie powyższe szczegóły powtarzamy jedynie z obowiązku dziennikarskiego, pozostawiając dziennikowi z którego są wyjęte, odpowiedzialność za prawdę podanych faktów.

(Nowa kolonja francuska).

Od kilku dni dzienniki podają doniesienia o traktacie, który Savorgnan de Brazza zawarł w Afryce i który obecnie przedłożony został do ratyfikacyi Izbom francuskim. Wczoraj donieśliśmy, że Dilke w parlamencie angielskim oświadczył, iż z powodu tego traktatu rząd angielski prowadzi z rządem francuskim korespondencyę, której treść jednakże nie może być jeszcze teraz zakomunikowaną. Wobec tych doniesień sprawa traktatu zawartego przez Brazzę nabiera niejakiego politycznego znaczenia i zasługuje na bliższe wyjaśnienie.

Savorgnan de Brazza jest oficerem marynarki francuskiej, który przedsięwziął wyprawę w głąb Afryki, odkrył nową drogę ku górnej części rzeki Congo i w dniu 3 października 1880 r. zawarł z królem i głównymi naczelnikami kraju Bateków umowę, mocą której odstępują oni Francyi dosyć

---

samemi stanął wyżej o głowę od wszystkich innych dziejowych stuleci? Naturalnie odpowiedź na to pytanie zależeć będzie od tego, co rozumiemy przez cywilizacyę. Nie będziemy jednak usiłowali definiować tego pojęcia. Ażeby dokładnie pojąć znaczenie cywilizacyi, należałoby nakreślić sobie bardzo szczegółowy ideał społecznego, moralnego i religijnego ustroju, a nie tu miejsce wchodzić w rozbiór takich wzniosłych, że nie powiem takich strasznych zagadnień.

Rozstańmy się raczej z nadzieją dokładnej odpowiedzi, stanowczego oświadczenia się za lub przeciw. Trudniej nam jest częstokroć wybrnąć z takich kwestyj, sprowadzonych do najprostszego i najkategoryczniejszego wyrazu, niż z zadań złożonych i wcale niekategorycznych, a kwestya cywilizacyi, tak jak ją zwykle sobie stawiamy, jest złożoną i zawikłaną. Nie stawiałbym też tej kwestyi, gdybym uważał postęp techniki za niezmierną i nieocenioną zdobycz dla cywilizacyi. Sprawa jednakże nie posunęłaby się ani o krok naprzód, gdybyśmy zaczęli potępiać nasze wynalazki i sukcesa techniczne, w ślad za jednym z niewielu żyjących dziś ludzi genialnych, o którym wspomnieć tu mogę tylko z uczuciem poważania i wdzięczności, a którego napaści na wiek XIX mają charakter czysto liryczny i niezupełnie są bezstronne. Ja sam, jako przyzwoite dziecko XIX wieku, z całego serca witam każde nowe techniczne udoskonalenie. Postęp materyalny jest nieuniknionym atrybutem wszelkiego postępu. Wysławiajmy zatem zwycięztwa pary, elektryczności, gazu i żelaza, koleje i handel, przemysł, rozliczne urządzenia i udogodnienia naszych czasów. Wszystkie one są powołane do oddania ważnych usług ludzkości. Godzi się jednak zapytać, czy rzeczywiście dobro, jakie przynoszą, jest wielkie, czyste i bezpośrednie, jak głoszą w swoich hymnach pochwalnych na cześć XIX wieku nasi „szambelanowie i chór“?

rozległe terytoryum zawarte między rzekami Dine i Impila, których posiadanie zapewni Francyi przystęp do części żeglownej tej wielkiej rzeki. Nabytek ten nie nakłada na Francyę żadnych ciężarów oprócz moralnych obowiązków względem naczelników, którzy uczynili tę cesyę, dla handlu zaś francuskiego a tym sposobem i dla handlu wszystkich narodów, akwizycya ta jest nader ważną.

Rząd francuski uznał zatem traktat zawarty przez Savorgnana de Brazza za pożyteczny i potrzebny i w d. 19 b. m. wniósł go do Izby deputowanych, która, podzielając zapatrywania rządu, z rzadką jednomyślnością uchwaliła nagłość tej sprawy.

Wniesiony przez ministra spraw zagranicznych projekt ustawy w tym przedmiocie jest bardzo krótki. Składa się z jednego artykułu upoważniającego prezydenta republiki do podpisania i wprowadzenia w wykonanie traktatu zawartego z Makoko, królem Bateków. Według bardzo krótkiej również konwencyi, którą Jego królewska Mość Makoko już kontrasygnował, sierżant Malamine z dwoma majtkami pozostał w odstąpionym kraju na straży zatkniętego tam sztandaru francuskiego i został mianowany szefem stacyi francuskiej w Ncouma

(System protekcyjny we Francyi).

Leon Say, którego artykuł o finansach francuskich przytoczyliśmy w streszczeniu, powiedział także między innemi i te słowa: „Korespondencya, którą otrzymują deputowani nietylko z ministrami, ale i z wszystkimi dyrektorami i naczelnikami biur administracyjnych, daje tyle zajęcia, że wielka część biur zajęta jest tylko wygotowywaniem niezliczonych odpowiedzi".

Do zdania tego podaje p. Edgar Zévort w *Journal des Debats* komentarz w następujących uwagach:

„Ktokolwiek tylko miał sposobność zajrzeć do jednego z departamentów ministeryalnych, wie, jak usprawiedliwiona jest uwaga p. Saya. Nigdy jeszcze władze administracyjne nie zajmowały się tak mało właściwym swoim zakresem działania, jak obecnie, ale nigdy za to nie politykowały więcej, niż teraz właśnie, i nigdy nie były tak potężne wpływy parlamentarne na przebieg spraw administracyjnych, jak również w tych czasach. Wadliwość podobnego systemu jest rażącą. Nadużycie wpływów politycznych za monarchii lipcowej było jedną z chronicznych chorób. Nadużycie to jednak było poniekąd paraliżowane przez ograniczoną cyfrę wyborców, nie przechodzącą 200.000. Wybrani mieli obowiązek zadowolić tylko swoich petentów. W systemie głosowania powszechnego liczba próśb dochodzi do cyfry kroci owej, prośby piśmienne o protekcyę wzrastają zatrważająco, mnożą się więc akta żebraniny parlamentarnej na miliony. Nietylko ministrowie, nietylko podsekretarze stanu i dyrektorowie biur, ale i niżsi urzędnicy narzekają z bolesnem westchnieniem: „Deputowani nie pozwalają nam wytchnąć, zjedzą nas po prostu swemi interesami."

„Nie widzimy potrzeby dodawać, co wobec takiego systemu stać się musi z zasadami hierarchii, co z prawidłowem posuwaniem zasłużonych lub tych, którzy w istocie pełnieniem obowiązków i zdolnościami dosłużyli się już odznaczenia lub stopnia wyższego, co w ogóle ze sprawiedliwem ocenieniem zasług urzędników. Leon Say przypomina bardzo słusznie zdanie ciągle powtarzane a stosowane nietylko do ministrów, ale i do wyższych urzędników: „Jedno pańskie słowo wystarczy, żeby życzeniu mojemu stało się zadość". Znajduje się wielu nawet bardzo szanownych ludzi, którzy niegdyś sami zajmowali stanowiska urzędowe a obecnie jako deputowani mają przekonanie, że stosowne użycie jakiegoś szefa, że słowo w odpowiedniej chwili wyrzeczone, złamać może wszelkie prawidła i usunąć największe przeszkody, gdy idzie o protegowanego. Jeżeli smutny ten zwyczaj mógł znaleźć obywatelstwo w Paryżu, to cóż się musi dziać na prowincyi, gdzie biura i naczelnicy ich zasypywani są wszelkiego rodzaju prośbami. Któż nas nie słyszał życzenia wielu szczerych republikanów, żeby ich przeniesić do departamentów reakcyjnych, gdzie walcząc dla idei republikańskiej, nie musieliby walczyć z samymi republikanami Gabinet z d. 14 listopada miał przynajmniej tyle zasługi, że widział jasno niebezpieczeństwo, jakie nam zagraża w skutek nadużyć protekcyjnych i poleceń deputowanych. Dlatego żądał stanowczego rozdziału pomiędzy prawodawcami a tymi, których obowiązkiem czuwać nad wykonaniem prawa. Pojmował to także gabinet z d. 30 stycznia. gdyż jeden z jego członków upomina nas teraz. Głos ten powinien być uwzględniony, nietylko przez ministrów, którzy najdotkliwiej czują fatalne położenie, lecz i przez samych sprawców takiej sytuacyi".

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył udzielić najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły gminie Babińce w powiecie borszczowskim 50 zł. zapomogi na wewnętrzne urządzenie cerkwi.

— **W kilku dziennikach** krajowych spotykamy się z wiadomością, jakoby władze rossyjskie nie zezwoliły panu Marszałkowi krajowemu dr. Mikołajowi Zyblikiewiczowi na przyjazd do Warszawy, dokąd się miał udać na wesele hr. Romana Potockiego. Na podstawie zasięgniętych informacyj możemy zapewnić, że pogłoska ta nie ma żadnej podstawy.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa konkurencyi dla kościoła N. P. Maryi Śnieżnej; wnioski w sprawie skrócenia czasu palenia latarń północnych a pomnożenia latarń całonocnych; zawiadomienie c. k. Namiestnictwa o zaniechaniu projektu założenia szkoły garncarskiej we Lwowie; zawiadomienie Rady szkolnej okręgowej o zatwierdzeniu prezenty udzielonej kilku nauczycielom tutejszych szkół ludowych.

† **Książę August Sułkowski**, ordynat na Rydzynie w W. Ks. Poznańskiem, umarł nagle w swoim zamku rydzyńskim z poniedziałku na wtorek Ks. August Sułkowski ożeniony z hr. Maryą Mycielską, był sympatycznym typem wielkiego pana szlachcica. Więcej niż do kogokolwiek zastosować można do niego, że fortuna kołem się toczy. Wśród zmiennych jednak losów, zachował ks. August zawsze miłe swoje przymioty: swobodę ducha, niewymuszoną wesołość, przyjaźń dla ludzi. Wśród bogactw i życia wystawnego był wielkim panem wykwintnym i żył w najpierwszych i najbardziej eleganckich towarzystwach europejskich; umiał następnie zastosować się do mniej świetnych warunków egzystencyi i uchronić się przed skwaszeniem. Przedewszystkiem jednak miał on usposobienie nawskroś polskie i dlatego celował uprzejmością i gościnnością, pamiętną za świetnych czasów Rydzyny, gdzie najznakomitsze zbierało się polskie i cudzoziemskie towarzystwo. Książę August Sułkowski był członkiem pruskiej Izby panów, i przez długi czas mile widzianym na dworze berlińskim; znał z bliska wielkiego kanclerza. Pozostał on zawsze wierny uczuciom polskim. Po śmierci jego ordynacya rydzyńska spada na jedynego żyjącego syna ks. Antoniego Sułkowskiego. Ks. August urodzony z Kickiej w grudniu 1820 r., był synem ks. Antoniego, gen. wojsk polskich za wojen napoleońskich. Książę Antoni odznaczył się w Hiszpanii pod Ocąna; ranny w 1812 roku, objął po śmierci ks. Poniatowskiego dowództwo nad korpusem polskim. W r. 1807 wystawił pułk piechoty i objął nad nim dowództwo. Pogrzeb ks. Augusta Sułkowskiego odbędzie się w Rydzynie w sobotę. Hr. Henrykowa Wodzicka jest rodzoną siostrą zmarłego ks. Augusta.

— **Wydział krajowy** mianował koncypistę swojego dr. Bronisława **Łozińskiego** sekretarzem.

(—) **Na intencyę** wyzdrowienia ks. Jadwigi Sapieżyny, protektorki komitetu restauracyi kościoła rz. kat. w Dobromilu, odprawione zostało dnia 14 listopada b. r. staraniem tegoż komitetu przy licznem udziale ludności solenne nabożeństwo.

(—) **Zjazd na wesele** hr. Romana Potockiego był tak liczny, że, jak się dowiadujemy z dzienników warszawskich, w dzień ślubu policya miejscowa zarządziła stosowne środki celem utrzymania porządku na ulicach przepełnionych ekwipażami i ludnością. W tym celu na czas ceremonii zamknięte były dla przejazdu ulice Królewska, hr. Berga i Czysta. Również zalecono służbie policyjnej przestrzegać porządku przy pałacu hr. Stanisława Potockiego, gdzie się odbywała uczta weselna. Do pomocy służbie policyjnej dodano 20 żandarmów konnych i 20 pieszych, z zaleceniem stawienia się na miejscu już o godzinie 4 po południu. Przyjeżdżające ekwipaże prywatne zatrzymywały się na ulicy Królewskiej, przed samym kościołem, i na placu przed hotelem europejskim.

— **Na benefis** p. Skalskiego odegrana będzie w teatrze hr. Skarbka w sobotę operetka *Fatinica*.

⁂ **Przy nalewaniu nafty** z bańki blaszanej do lampy dwie młode córki izraelity Josla Judenfreunda w Maryampolu, w powiecie stanisławowskim, przez nieostrożność oblały sobie suknie, które od zapalonej świecy, jaką jedna z nich trzymała w ręku, zajęły się na nich. Obie nieszczęśliwe ofiary nieostrożności doznały tak silnego poparzenia, że jedna następnego dnia, a druga na trzeci dzień zakończyła w strasznych cierpieniach życie.

⁂ **Pożar** w gminie Lindenfeld, w powiecie lwowskim, zniszczył do szczętu jedno większe gospodarstwo. Strata wynosi 4.000 zł.; budynki były zabezpieczone. — Na przedmieściu lwowskiem w Gródku spłonęły zagrody siedmiu włościan, których stratę obliczono na 3.690 zł. Z pogorzelców dwaj tylko byli częściowo ubezpieczeni. W obu powyższych wypadkach przyczyną pożaru była nieostrożność, o którą winnych sądownie pociągnięto do odpowiedzialności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzymie kardynał Sanguigui.

— **Król wysp Sandwichskich** Kalakaua I. który niedawno odbył podróż informacyjną po Ameryce północnej i Europie, zapowiedział urzędownie dworom europejskim koronacyę swoją na dzień 12 lutego 1883.

— **Rzeka Drawa** w Kroacyi znowu od dni kilku gwałtownie przybiera. Pod Osiekiem położenie było bardzo krytyczne wczoraj. Trzy mosty pod tem miastem były zagrożone.

— **Ostatnia zmowa** cieśli okrętowych w Clyde, w Anglii, która trwała 12 tygodni, kosztowała strejkujących przeszło milion zł. w straconych płacach i grzywnach za niedotrzymanie terminów w robocie.

— **Napad rozbójniczy** wykonany został przed kilku dniami w nocy na osobie *attaché* ambasady włoskiej w Berlinie, hr. Ferrara, kiedy przez plac, zwany paryskim, wracał z kasyna oficerskiego do domu w pobliżu bramy brandenburskiej. Ferraro usiłował bronić się laską przeciwko dwom rabusiom, przyczem przez jednego z nich skaleczony został nożem w piersi, gdy jednocześnie drugi wyjął mu z zewnętrznej kieszeni paltota portmonetkę z kwotą 5.050 mark w banknotach po 50 mark. Na wołanie napadniętego, którego rana jest zresztą lekką, o pomoc, rabusie umknęli i znikli wnet w ciemności.

— **Wielki proces**, według dzienników rzymskich, przeprowadzony będzie przed ławą przysięgłych w Cagliari, na wyspie Sardynii. Liczba powołanych do rozprawy świadków powodowych wynosi 203, świadków odwodowych 98, oskarżycieli cywilnych 4, prokuratorów generalnych 2, a obrońców 16. Na ławie oskarżonych zaś zasiędzie 82 osób różnego wieku, a między niemi chłopiec 11-letni. W sali rozpraw 30 karabinierów i dwie patrole utrzymywać mają porządek. Prokuratorya oskarża obżałowanych o rebelię, podpalanie i rabunek. Oskarżeni, po największej części włościanie, w lecie roku zeszłego nawiedzeni klęską głodową podali o opuszczenie im podatków, a gdy prośba ta nie odniosła skutku, napadli i ogniem zniszczyli biura municypalne w Luri. W rozruchach kilku karabinierów utraciło życie, w skutek czego 19 osób oskarżonych jest także o zbrodnię morderstwa. Jako *corpora delicti* figuruje na stole prezydenta trybunału około 50 sztyletów, rewolwerów i kołów. Rozprawa w wielkim tym procesie potrwa przynajmniej cztery tygodnie.

— **Nowa kolej** włoska Novara-Pino otwarta została dnia 19 b. m. Na bankiecie, który z tego powodu odbył się w Genui, urządzony przez zarząd tego miasta, znajdował się brat królewski, książę Amadeusz. — Nowa kolej Mariopolska w Rossyi otwarta została dnia 13 b. m.

— **Groźny pożar** nawiedził w piątek o godzinie 11 wieczór Warszawę. Podczas pożaru tego zamieszkało na 1 piętrze rodzeństwo właściciela domu, Jankla Simiatycza, składające się z sześciorga dzieci pod nadzorem służącej, z powodu, że płomienie w pierwszej zaraz chwili objęły schody, nie mogło się ratować ucieczką. Dopiero strażacy pożarni i kominiarze po przystawionej do okna drabinie weszli do mieszkania i wynieśli dzieci i służącą, z których ostatnią i troje dzieci zdołano jeszcze ocucić, pozostałych troje zaś było już nieżywych.

Z Izby sądowej.

(*Po libacyach*).

(*L*) W ogrodzie Markusa Hertera przy ulicy Snopkowskiej siedzieli w niedzielę dnia 27 sierpnia b. r. wyrobnicy: Feliks Chrzanowski i Jan Szewczyński za stołem przy kieliszku. Różnica zdań doprowadziła do sprzeczki, w ciągu której Chrzanowski „trącił" Szewczyńskiego a następnie uderzył go kijem. Jan Szewczyński, człowiek już niemłody, wydobył na to z kieszeni scyzoryk, dobył dobrze ostrza i ugodził niem Chrzanowskiego najpierw w brzuch a potem w szyję, tak silnie, że skaleczony w skutek upływu krwi omdlał i musiał być odwieziony do szpitalu. Świadkowie tego czynu rzucili się na Szewczyńskiego, powalili go na ziemię i rozpoczęła się bójka, wśród której Szewczyński ugodził znowu nożem w udo Jędrzeja Pawłowskiego a nadto skaleczył w rękę niejakiego Bartlińskiego.

Chrzanowski po dwutygodniowych cierpieniach zmarł w szpitalu a według opinii lekarzy nastąpiła śmierć skutkiem zatrucia krwi, czego powodem była rana na szyi.

Prokuratorya państwa oskarżyła tedy Jana Szewczyńskiego o zbrodnię zabójstwa z §. 140 ust. karn. popełnionego na Feliksie Chrzanowskim i o lekkie uszkodzenie ciała, popełnione na Jędrzeju Pawłowskim, a wczoraj pod przewodnictwem radcy Finkla odbyła się w tej sprawie w tutejszym sądzie rozprawa główna przed ławą przysięgłych.

Oskarżony Szewczyński przyznał, że pchnął nożem Chrzanowskiego w brzuch i szyję, ale utrzymuje, że działał w koniecznej obronie, albowiem Chrzanowski z towarzyszami swoimi bił go, a on cofając się przed atakującymi wywijał nożem. Przeciw temu tłumaczeniu wystąpili świadkowie Jędrzej Pawłowski, Jakób Bartliński, Karol Tas i inni. Pierwszy z nich utrzymywał nawet, że Chrzanowski uciekał przed Szewczyńskim.

Trybunał przedłożył przysięgłym jedno pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, drugie pytanie w kierunku wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu ciała i ewentualne pytanie, ażali Szewczyński działał w koniecznej obronie.

Przysięgli odpowiedzieli na pierwsze pytanie 9 głosami *tak*, 3 *nie*, na drugie pytanie jednogłośnie *tak* ale z wykluczeniem słówka „rozmyślnie" (w skutek czego odpada karygodność czynu) a na ostatnie pytanie 8 głosami *tak* a 4 *nie*.

Na tej podstawie uwolnił trybunał Szewczyńskiego od oskarżenia. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności i Szewczyński wrócił do więzienia, w którem przebywa od sierpnia roku bież.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa Tryesteńska.

V.

(*Ad.*) Niepodobna, abym po szczegółowem opisaniu wystaw specyalnych, ogólnej tyle poświęcił miejsca, na ile zasługuje tak ilością jak i jakością wystawionych przedmiotów Ale też uwzględnić potrzeba różnicę, jaka zachodzi pomiędzy wystawcami. W działach specyalnych spotykamy kraje, w których czynniki ekonomiczne, rolnictwo i przemysł dotychczas znajdują się na niskim stopniu rozwoju, a producenci może po raz pierwszy stają do popisu. Inaczej się rzecz ma w tych krajach austryackich, gdzie rolnictwo dawno jest na drodze postępu, a których przemysłowcy ozdobieni licznemi medalami na największych wystawach, na krajowej wystawie stają po części *hors concours*, nie dbając bardzo o to, aby n. p. Tryest jeszcze dopisać do szeregu miejsc tryumfów swoich. Rzecz naturalna, że i zwiedzający wystawę inną miarą mierzy, że z innym interesem patrzy na jedną i drugą wystawę. Z ciekawością idzie do pawilonu chorwackiego, na wystawę bośniacką, nie wiedząc, co tam zastanie. Przeciwnie, skoro widział kilka wystaw większych, wie, że w wydziale austryackim dawnych znajomych spotka, fabrykantów szkła i wyrobów ceramicznych z Czech, fabrykantów sukna i innych materyj z Czech i Morawii, stolarzy, tapicerów, dekoratorów, bronzowników i t. p. z Wiednia. Z ich wspaniałemi wystawami, które zdaje się z *Ringów* lub *Grabenu* tu przenieśli, biedni Chorwaci i Bośniacy oczywiście równać się nie mogą. Tutaj przychodzi się więcej dla przyjemności, niżeli dla studyów.

Wystawa podzielona na trzy grupy: górnictwo, rolnictwo i przemysł, a każda z grup na liczne oddziały. Od wystawy węgierskiej wchodzi się do wystawy pierwszej grupy górnictwa, które, jak wiadomo, w rozmaitych krajach Austryi stanowi ważne bardzo źródło zarobkowania. Wartość ogólna produkcyi za r. 1880 wynosiła 80 mil. zł.; Galicya partycypowała produkcyą 85,100 ctr. metr. węgla brunatnego, 3.185,052 ctr. metr. węgla kamiennego i głównym udziałem w produkcyi soli. W wydziale górnictwa oczywiście więcej interesują prace inżynierskie i statystyczne, niżeli same okazy produktów górniczych.

Drugą grupę obejmującą rolnictwo i leśnictwo podzielono na dziesięć klas. W dziale produkcyi rolnej znajdujemy liczne zbiorowe wystawy zbóż i nasion nadesłane przez towarzystwa rolnicze Osobną zbiorową wystawę produkcyi roli i ogrodów urządziła Dalmacya. Kraj ten ubogi, w dziale przemysłowym prawie wcale nierepręzentowany; produkcya rolna także nieobfita, bo wiadomo, że kraj górzysty i na własne potrzeby dużo zboża importuje. Bogactwo kraju leży w ogrodach. Wyborne owoce jako to gruszki, brzoskwinie, figi, migdały i inne, stanowią już dzisiaj dosyć znaczny artykuł wywozowy, dalej oliwy a nareszcie najważniejsze winnice — wszystko to razem przynosi krajowi dosyć znaczne dochody a mogłoby przynosić nierównanie większe, gdyby racyonalną była uprawa i eksploatacya. W dziale wina jest 58 wystawców z Dalmacyi; dalmatyńskie wina czerwone są wyborne; lekarze je zalecają osobom cierpiącym na ubóstwo krwi, pomimo to eksport ich z kraju dotąd był niewielki. Przyczyną tego zapewne brak jednolitych gatunków i nieumiejętność w obchodzeniu się z winem. W ostatnich dwóch latach zaczęli Francuzi odwiedzać Dalmacyę, a kontrolując zbiór, skupują młode zupełnie wina u producentów małych za bezcen i przewożą je do Bordeaux. W Splicie (Spalato) istnieje od kilku lat towarzystwo, które sobie postawiło zadanie przeprowadzenia racyonal-

nej produkcyi wywozu wina. Z dat na miejscu zaczerpniętych wiem, że towarzystwo ma do walczenia z wielkiemi trudnościami u producentów, którzy niełatwo się decydują na przeprowadzenie potrzebnych melioracyj. Towarzystwo pomimo to w roku ostatnim znaczną ilość wina sprzedało do północnych i południowych Niemiec. Kilkunastu wystawców nadesłało likwory i wódki, pomiędzy którémi pierwsze miejsce zajmuje *Maraschino* z Zadaru; tak samo jest kilkunastu producentów oliwy, której Dalmacya wyprodukowała w r. 1879 przeszło 60.000 cnt. Sześć stacyj doświadczalnych do hodowli jedwabników nadesłało kokony. Na tem mniej więcej się ogranicza specyalna wystawa produktów dalmatyńskich.

W trzeciej grupie przemysłu zupełnie nie dopisali wiedeńscy fabrykanci powozów. Dosyć bogata natomiast jest wystawa wyrobów metalowych. Wiedeńscy fabrykańci szaf żelaznych ogniotrwałych, fabrykańci scyzoryków, noży i widelców z Steyr w górnej Austryi, dalej w Trattenbach i Grünburg, czescy i morawscy fabrykanci przyborów kuchennych emaliowanych z lanego żelaza wystąpili z wystawami zbiorowemi. Na wzmiankę też zasługują wiedeńskie wyroby z blachy i cynku, mianowicie wanny kąpielowe, dalej znamienicie wykończone wyroby ślusarzy wiedeńskich, z których niektóre doprawdy są więcej dziełami sztuki niżeli rzemiosła.

Bardzo obficie reprezentowaną jest fabrykacya ceramiczna i wyroby szklanne. Pierwsza, jak wiadomo, jest wyłącznością Czech, gdzie się znajdują wszystkie fabryki porcelany (25) istniejące w Austryi. Z 227 hut szklannych wypada także na Czechy 143. Wyroby świadczą o coraz większym postępie i rozwoju tej fabrykacyi i o staranności w wyszukiwaniu nowych i gustownych wzorów. Staranność ta doprowadza do świetnych rezultatów, które widać nietylko na wyrobach zbytku, majolikach, porcelanie malowanej i kryształach, lecz na fajansach i przedmiotach codziennego użytku.

W klasie przedmiotów do urządzenia domowego przeznaczonych, trzymają prym stolarze i tapicerzy wiedeńscy, których wyroby po całym świecie się rozchodzą. Wynalazca jakiś wystawił w tym wydziale mebel, w którym się (w jednej sztuce) kilkanaście rzeczy mieści, jako to: łóżko, umywalnia, komoda, szafka do książek, biurko do pisania, zegar i t. d.; uniwersalny ten mebel wcale nie wielki, przydać się może, gdzie ciasno.

W dziale materyj do ubrania oczywiście także Czechy i Morawia pierwsze zajmują miejsce. Przędzalnie bawełny głównie w Czechach mają siedzibę, wełniane w Morawii. Szląsk także wyrabia sukna i płótna. Galicya, produkująca materyały surowe, wełnę i len, w fabrykacyi udziału nie ma. W następnej klasie wyrobów ze skóry figuruje według katalogu także tylko jeden reprezentant Galicyi, p. Szymon Amałowicz ze Lwowa, którego w pierwszym liście wymienić zapomniałem.

W wiadomościach statystycznych katalogu figuruje jednakże Galicya jako jeden z krajów, produkujących wyroby ze skóry dobre i we większych ilościach, ale tylko wyroby rymarskie i szewskie; na wyroby galanteryjne Wiedeń głównym jest punktem, w wystawie jednakże ani w tym wydziale, ani w następnym (papier i wyroby z papieru) nie wziął odpowiedniego udziału.

Niewątpliwie nie mało było wystaw, może nawet krajowych, które przewyższały ilością i jakością wystawionych przedmiotów tryestyńską, nie było zaś dotąd żadnej, któraby się mogła z nią równać — pięknością położenia. Sam Tryest, podobny z położenia do Genui, z portem swoim i ożywioną żeglugą, z wielkiemi zakładami fabrycznemi Lloyda i *stabilimento tecnico*, z sąsiednim nareszcie, uroczym zamkiem Miramare, jest punktem atrakcyjnym; z położonej za miastem na górze Opczyny widok tak piękny, jakiego i w Genui się nie ma. Na miejscu najpiękniejszem umieszczono wystawę. Nietylko za dnia ale i wieczorem pobyt tu prawdziwie uroczy. Tysiące osób przechadzały się po alejach zielonych i odwiedzały położone obok nich a wielce ożywione restauracye i kawiarnie, przysłuchując się muzyce cygańskiej w czardzie węgierskiej, lub próbując kawy i narghila u Turków; inni znów przy dźwięku walca Straussowskiego lub serenady granej przez orkiestrę wojskową, gromadzili się nad morzem, przypatrując się rozbijającym o brzeg kamienny falom. Morze ożywione licznemi łodziami, w dali widać ponure cienie kolosalnych pancerników, a na przeciwległym brzegu w San Rocco goreją światełka, jakby błędne na morzu ogniki. Słowem — dekoracye natury, dla nas przybyszów z północy zwłaszcza, ponętniejsze były niż sam widok wystawy.

* **Stypendya.** Wydział krajowy rozpisał pod dniem 28 października b. r. konkurs: 1) na 5 stypendyów po 100 złr., na rok jeden dla uczniów szkoły weterynaryi we Lwowie; 2) na 3 stypendya po 300 złr., na rok jeden dla zwyczajnych słuchaczy c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju. Podanie wnieść należy do Wydziału krajowego do dnia 20 grudnia b. r. najdalej i do nich dołączyć: a) metrykę, b) poświadczenie, iż kandydat przyjęty został do c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie, albo względnie do c. k. Akademii rolniczej, lub innego pozakrajowego wyższego rolniczego zakładu naukowego; c) ostatnie świadectwo szkolne; d) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego; wreszcie, e) własnoręczny rewers kandydata (ze szkoły weterynaryi) że po uzyskaniu dyplomu na weterynarza pełnić będzie praktykę w kraju przez lat 8, z wyłączeniem miasta Lwowa i Krakowa. Kandydat zaś (z akademji rolniczej) dołączyć ma rewers, iż po ukończeniu studyów będzie się starał uzyskać posadę w Galicyi lub W. ks. Krakowskiem.

* **Literatura kolejowa.** Wiadomo, że literatura kolejowa, aczkolwiek bogata, nie posiada dotąd dzieła, któreby praktykę ruchu kolejowego umiejętnie traktowało. Lukę tę wypełnić ma dzieło p. Romana Gostkowskiego p. t. *Teorya ruchu kolejowego zastosowana do praktyki*, wydane nakładem lwowskiej księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Książka ta, wskazując prawa, którym ruch kolejowy podlega, jest pierwszą pracą nietylko w literaturze polskiej, ale w ogóle w literaturze kolejowej. Autor nie zadowala się cytowaniem licznych przepisów ruchu kolejowego, ani też drobiazgowem opisywaniem zwyczajów przyjętych w praktyce, lecz stara się wykazać podstawy, na których one polegają, opierając badania swe tam, gdzie trzeba, na matematyce. Uwzględniając wymagania praktyki już w założeniu rachunku, uprościł autor znacznie przebieg obliczeń i uzyskał wzory, które celują zrozumiałością i prostotą budowy. Wzory te praktyka już uświęciła, obliczano bowiem podług nich plany jazdy i tabliczki obciążania lokomotyw na trzech kolejach, z których jedna leży po za granicą kraju naszego, a obliczania najdoskonalej z praktyką się zgodziły. Praca p. Gostkowskiego pożądaną jest dla technika, obierającego sobie kolejnictwo jako zawód, znajdzie w niej bowiem nietylko podstawę, na której polegają przepisy ruchu kolejowego, ale także cenne wskazówki, na których się opierając, wkrótce przyjdzie do przekonania, że to, co zdawało się być rzemiosłem tylko, wznosi się do wysokości sztuki. Inżynier mając książkę pod ręką, która sprawy ruchu kolejowego przedstawia jasno i treściwie, a przytem wyczerpująco, a uzyskane poglądy sprawdza na rozlicznych przykładach wziętych z praktyki, stanie wyżej od tych, którzy nie znając teoryi, wiedzę swą opierają tylko na doświadczeniu. Przy śledztwach przeprowadzanych z przyczyny wypadków kolejowych, częstokroć trudnych do rozstrzygnięcia, tylko rozumowanie oparte na wynikach wiedzy fachowej usunąć zdoła wątpliwości i doprowadzić do sprawiedliwego ocenienia wypadku. Kiedy chodzi n. p. o wydanie orzeczenia w sprawie ogrzewania lub oświetlania wozów kolejowych, dobroci hamulców i t. p., inżynier kolejowy znajdzie się w niemałym kłopocie, nie mając bowiem książki, któraby sprawy te wszechstronnie roztrząsała, zmuszonym będzie szukać danych w książkach obszernych, nie każdemu przystępnych, lub też przeglądać mozolnie rozliczne pisma fachowe. Teoretyczne przedstawienie w książkach takich bez wskazówek dla praktyki, i rozmaitość miar i wag uwzględnianych w wspomnianych pismach, zbałamucą go raczej aniżeli oświecą. Książki autora użyje także z korzyścią inżynier, któremu zapadnie zaopiniowanie nowego przyrządu, znajdzie on bowiem w książce tej nietylko opis, ale także i historyę wynalazku, co mu niezawodnie posłuży do fachowego orzeczenia.

OSTATNIA POCZTA

Komisya centralna regulacyi podatku gruntowego odbyła onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem szefa sekcyi br. Distlera, na którem przyjęto cyfry czystych zysków dla Niższej i Wyższej Austryi tudzież Salcburga według wniosków uchwalonych w trzeciem czytaniu przez komitet ośmnastu. Przy pozycyi „Niższa Austrya" zażądał radca dworu Mayer, aby centralna komisya zajęła odpowiednie stanowisko wobec uchwał sejmu niższo-austryackiego, który na posiedzeniu d. 18 października wystąpił z ciężkiemi zarzutami przeciw komisyi centralnej i zakwestyonował legalność rewizyj dodatkowych. Del. Jaworski wniósł przejście do porządku dziennego nad uchwałami sejmu niższo austryackiego, oświadczając przytem, że komisya centralna w przeświadczeniu, iż sumiennie spełniła obowiązek patryotyczny i powzięła bezstronne uchwały, zmuszoną jest odeprzeć stanowczo insynuacye wspomnionej reprezentacyi krajowej. Po przemówieniu w tym samym duchu barona Apfaltrerna, komisya przyjęła wniosek przejścia do porządku dziennego.

O niedoszłem do skutku onegdajszem zebraniu, na którem deputowani śródmieścia wiedeńskiego mieli zdać sprawozdanie z czynności parlamentarnych, znajdujemy w dziennikach obszerne relacye, z których okazuje się, że posłowie śródmieścia pp. Kuranda, Weitlof, Hoffer i Jaques nie wystąpili na trybunę głównie z tego powodu, iż *gros* zebrania nie dawał im rękojmi spokojnego a przedewszystkiem pożądanego dla nich przebiegu rozpraw. Już na godzinę przed oznaczonym terminem zebrania sala była prawie przepełnioną. W pierwszych szeregach widziano licznych zwolenników dr. Kronawettera, robotników, studentów i t. d. Na uwagę kogoś z tłumu: I to ma być zebranie wyborców? odpowiedziano: „Dziś nie ma zebrania wyborców, tylko zebranie ludowe". Wtem nagle rozeszła się po sali pogłoska, że deputowani postanowili nie zabierać głosu. Na tę wiadomość powstało ogromne wzburzenie. Poczęto hałasować, krzyczeć i wywoływać aranżerów zgromadzenia. Po dłuższem oczekiwaniu wystąpił na trybunę deputowany dr. Hoffer i przemówił w te słowa: „Z polecenia i upoważnienia moich kolegów jestem zmuszony oznajmić, że mieliśmy zamiar przemawiania tylko do wyborców śródmieścia (*sykania z jednej strony, oklaski z drugiej*). Ponieważ jednak zebraniu temu nadano znaczenie ogólnego zgromadzenia ludowego, co jest przeciwne naszym intencyom, przeto jestem zmuszony zawiadomić panów w imieniu moich kolegów, że nie możemy w tych warunkach odbyć zebrania". Wzburzenie obecnych — jak mówi sprawozdawca *Presse* — doszło po tem oświadczeniu do punktu kulminacyjnego. Wołano zewsząd: „A dlaczegoście zwoływali zebranie ludowe? Wstydźcie się, jesteście przedstawicielami ludu, a boicie się przemawiać do niego! Tchórze!" Komisarz rządowy czynił daremne usiłowania, aby przewrócić porządek i nakłonić zebranych do rozejścia się. Demonstracyjne oklaski zwolenników lewicy, okrzyki na cześć Kronawettera, odgrażanie się robotników, wszystko to zmięszane razem, dawało przedsmak jakiejś piekielnej muzyki. Ponieważ nie było innego sposobu zażegnania burzy i opróżnienia sali, użyto najpraktyczniejszego w takich razach środka, zamknięto gaz, poczem każdy jak mógł spieszył wydostać się z ciemności.

Równocześnie odbyło się na Josefstadzie zebranie stowarzyszenia demokratycznego, na którem uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Stowarzyszenie demokratyczne dziewiątej dzielnicy, witając swego długoletniego członka dr. Kronawettera, wyraża przekonanie, że szanowny nasz reprezentant, pomimo odniesionego w wyborach na Josefstadzie przez stronnictwo ferwaltungsratów zwycięstwa, szkodliwego dla dobrej sprawy ludu, nie odstąpi od dotychczasowych swoich zasad. Stowarzyszenie demokratyczne wyraża dalej oburzenie swoje wobec politycznego zdziczenia, które wyszło na jaw w walce wyborczej na Josefstadzie, gdy taki weteran parlamentarny, jak dr. Suess, dał się użyć za narzędzie i pozwolił sobie na zgromadzeniu, na którem nie mógł być obecny dr. Kronawetter, miotać oszczerstwa na tego długoletniego swego kolegę. Stowarzyszenie wyraża w końcu nadzieję, że tego rodzaju zajścia doprowadzą do wystąpienia wszystkich demokratów przeciw stronnictwom, które podobnemi karygodnemi agitacyami same się potępiają."

Izba poselska sejmu węgierskiego ukończyła wczoraj szczegółową rozprawę nad projektem ustawy o kwalifikacyi urzędników. Dzisiaj rozpoczną się rozprawy nad projektem ustawy o prowizorycznem przyłączeniu węgierskich rekrutów do niewęgierskich. We czwartek przyjdzie na porządek dzienny układ z austryackiem towarzystwem państwowych kolei, w poniedziałek zaś rozpocznie się rozprawa budżetowa.

Izraelickie kasyno w Jagrze wniosło petycyę do Sejmu, żądającą, aby urzędnicy izraelickich gmin wyznaniowych byli obowiązani znać język węgierski, oraz aby kazania i nauka talmudu odbywały się w języku węgierskim.

Telegram, który nadszedł wczoraj już po wyjściu dziennika do doniesienia o bytności cara Aleksandra w Petersburgu dodaje szczegół, że car z carową udali się w otwartych sankach do ujeżdżalni przy pałacu aniczkowskim, gdzie po odprawieniu mszy, odbył się przegląd moskiewskiego pułku gwardyi. Po drodze witał ich lud entuzyastycznie.

Najbliższa rada ministrów w Paryżu zajmować się ma rozbiorem uczynionej przez ambasadora angielskiego lorda Lyonsa propozycyi oddania Francyi przewodnictwa w egipskiej komisyi długu państwa, w zamian za zniesienie dotychczasowej kontroli finansowej.

Donieśliśmy już wczoraj, że komisya budżetowa francuska zgodziła się na zamieszczenie w budżecie całkowitej kwoty 488 milionów, żądanej na wielkie roboty publiczne, ponieważ minister oświadczył, że nie może pozwolić na redukcyę tej sumy. Dzisiejsze dzienniki dodają, że sprawozdawca komisyi dep. Ribot przystał na tę uchwałę, oświadczył jednak, że w sprawozdaniu wniesionem do Izby skonstatuje deficyt.

Minister marynarki francuskiej ma wnieść do Izby projekt ustawy wyznaczającej 93½ milj. fr. na wzmocnienie fortyfikacyi portów wojennych w Cherbourgu, Brescie i Tulonie. Roboty rozłożone zostaną na lat 12 od roku 1883 do roku 1894.

Komisya rekrutacyjna francuskiej Izby deputowanych opracowała projekt częściowej reorganizacyi armii francuskiej. Według tego projektu istniejąca obecnie piechota marynarska ma być zniesioną i zastąpiona będzie specyalną armią kolonialną, utworzoną w drodze dobrowolnego werbunku i zaciągu wysłużonych żołnierzy. Liczba kompanij kolonialnych wynosić będzie 288, z tych połowa pełnić będzie służbę w Algierze i w koloniach, a połowa ma być we Francyi rozmieszczoną po garnizonach, ale w razie potrzeby może być w każdym razie powołaną do służby zewnątrz kraju. W podobny sposób utworzoną zostanie także artylerya i inżynierya armii kolonialnej.

Z Paryża donoszą, że prezydent Grévy w poniedziałek pomimo niepogody udał się na polowanie z ks. Hohenlohe, ks. Nunez i trzema innemi osobami. Była to wycieczka przedsięwzięta jakby umyślnie dla położenia tamy pogłoskom o zagrożonym stanie zdrowia prezydenta.

Ambasador francuski w Berlinie Courcel wczoraj miał wyjechać z Paryża z powrotem na swoje stanowisko.

Na jednem z posiedzeń Izby niższej parlamentu angielskiego interpelowano Gladstona w przedmiocie zamierzonych zmian w gabinecie angielskim. Jeden z deputowanych irlandzkich pytał, czy jest to już ustalonem na przyszłość prawidłem, żeby urzędy pierwszego lorda skarbu i kanclerza skarbu znajdowały się w ręku jednego członka gabinetu. Gladstone, który sam piastuje oba te urzędy, odpowiedział, że dalekim jest od uznawania za dobrą takiej organizacyi. Kanclerz skarbu powinien być najczujniejszym człowiekiem w gabinecie, a nie zdaje mu się, żeby mógł powiedzieć to o sobie. Spodziewa się jednak, że prace które mu przypadną w udziale, załatwi, tylko nie potrafi wyszukiwać sobie roboty tak daleko, jakby to był powinien uczynić każdy uzdolniony kanclerz. W końcu wyraził nadzieję, że stosunek obecny niedługo już potrwa, chociaż zmiana pociągnie za sobą większe koszta, niż w obecnym składzie gabinetu.

Głośny w tych czasach agitator socyalistyczny książę Krapotkin, który właściwie, jak zapewnia korespondent dziennika *Temps*, pisze się Kropotkin, zachorował ciężko w Thonan, nad jeziorem genewskiem.

Komisya europejska, zajmująca się sprawami żeglugi na Dunaju, ma się zebrać wkrótce, i pierwszym przedmiotem, którym będzie musiała się zająć, stanie się prawdopodobnie kwestya przedłużenia jej mandatów, gdyż w sprawach przekazanych komisyi mięszanej, Francya oświadczyła, iż nie będzie nadal brała żadnej inicyatywy, a co się tyczy policyi rzecznej, zdaje się, że układy prowadzone będą bezpośrednio pomiędzy Wiedniem i Bukaresztem.

Telegram z Belgradu zaprzecza doniesieniu *Neue fr. Presse* o niepotwierdzeniu przez patryarchę konstantynopolitańskiego administratora metropolii belgradzkiej, i zapewnia, że patryarcha Joachim nietylko uznał administratora, ale udzielił mu błogosławieństwa, oświadczając, że usunięcie metropolity Michała uznał za prawne, że uważa je należy za zrządzenie boskie i błogosławieństwo nieba, oraz wezwał usuniętego metropolitę, aby się poddał zrządzeniom boskim.

Król serbski mianował Nikołę Kristicza i Radywoja Miłojkowicza senatorami.

Według telegramu z Konstantynopola Porta zażądała od gabinetu petersburskiego odwołania konsula rossyjskiego w Filipopolu Krebla, który trudnić się

ma propagandą panslawistyczną. Rząd rossyjski miał oświadczyć, że nie może uczynić zadość temu życzeniu, dopóki nie będą złożone dowody agitacyi konsula.

Tenże telegram dodaje, że sprawujący interesa rossyjskie Nelidow dokłada wszelkich starań, aby ks. Vogoridesa skłonić do zażądania demisyi.

Do *Daily News* donoszą z Konstantynopola, że przesilenie w gabinecie tureckim jest ciągle możebne. Said-basza chciałby przez pewną modyfikacyę składu gabinetu wzmocnić swoją własną pozycyę, która jest tak zachwianą, że gdyby nie poparcie Osmana-beja, pierwszego szambelana i głównego faworyta sułtana, Said już byłby obalony.

Nowy wielki szeryf Mekki miał nakazać ściślejszy dozór nad Midhatem-baszą, któremu zabroniono przyjmować wizyt i którego korespondencya jest jak najsurowiej przeglądaną.

Ambasador austryacki w Konstantynopolu br. Calice miał wczoraj wyjechać do Wiednia.

Korespondent *Timesa* zapewnia, że czytał wszystkie akta procesu Arabiego i przekonał się, iż Arabi jest rzeczywiście winnym spalenia Aleksandryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 listopada. *Pol. Corr.* zwraca uwagę, że ponieważ rząd hiszpański nie zgodził się na odnowienie traktatów handlowych z Danią, Portugalią, Szwajcaryą, Hollandyą, Włochami, Grecyą, Rossyą i Turcyą, i towary importowe tych państw a od dłuższego czasu także towary angielskie podlegają wysokiej i nadzwyczajnemi dodatkami obciążonej taryfie celnej, więc z okoliczności tej mogą korzystać fabrykanci austryaccy, którzy importem pewnych artykułów z powodzeniem konkurować mogą z pomienionemi państwami.

Wiedeń, 22 listopada. (*Tel. pr.*) Do *Neue fr. Presse* donoszą z Petersburga, że w skutek pochwał, z jakiemi minister wojny wyrażał się o nowo zbudowanej kolei żelaznej z Pińska do Żabinki, której budowa kosztowała o połowę mniej na wiorstę, niż koleje budowane przez ministerstwo robót publicznych, car czynił uwagi ministrowi Possietowi, który następnie wysłał trzech urzędników dla zbadania stanu nowej kolei. Urzędnicy ci przekonali się, że nasyp kolejowy nie ma ballastu i że cała linia, 140 wiorst długa, nie posiada budynków stacyjnych, domków strażniczych i rezerwoarów wodnych. Zawiadomiony o tem car wyraził się najnieprzychylniej o kierującym budową generale Annenkowie i dodał, że żałuje, iż sprawozdania ministra wojny Wannowskiego w błąd go wprowadziły. Jest prawdopodobnem, że zajście to stanie się powodem demisyi jednego z dwóch ministrów.

Wiedeń, 22 listopada. Prezes Izby deputowanych dr. Smolka, za pośrednictwem wielkiego mistrza dworu złożył w d. 18 b. m. powinszowania z powodu imienin Najj. Pani, imieniem niezebranej Izby, w skutek czego otrzymał od wielkiego mistrza dworu Nopcsa telegram proszący o wyrażenie Izbie za złożone życzenia imieniem Najj. Pani najłaskawszego podziękowania.

Wiedeń, 22 listopada. Deputowany Edelbacher, z okręgu Linz-Urfahr-Ottensheim z powodu nadwątlonego zdrowia złożył mandat.

Budapeszt, 22 listopada. (*T. pr.*) Najd. Arcyksiążę Rudolf wyjeżdża 29 b. m. do Berlina, a ztamtąd wraz z dworem cesarskim uda się na polowanie do Letzlingen. Jego Ces. Wysokość powróci 2 grudnia do Pragi. Dnia 15go grudnia Arcyksięstwo Rudolfowie udadzą się do Wiednia, a 23 przybędą do Pesztu.

Berlin, 22 listopada. (*Tel. pr.*) Rossyjski minister spraw zagranicznych Giers wyjeżdża dzisiaj z Berlina. Według listu z Petersburga do *Tribüne* wizyta Giersa w Warzinie i Berlinie nastąpiła na wyraźne życzenie cara. Jako ważne kwestye bieżące wymieniają w rossyjskich kołach ministeryalnych sprawy cła pogranicznego, sprawę socyalistów w Genewie, sprawę ujścia Kilja, tudzież sprawę zniesienia poselstw rossyjskich przy dworach południowo-niemieckich.

Kopenhaga, 22 listopada. Sejm uchwalił na żądanie ministra wojny tak jak w zeszłym roku kredyt w sumie 72,283.000 na armię i flotę.

Paryż, 22 listopada. Izba zatwierdziła zawarty przez Brazzę traktat (Obacz *Sprawy zagraniczne*).

Policya aresztowała internacyonalistę Bernarda za udział w ostatnich wypadkach lugduńskich.

Belgrad, 22go listopada. Szef sekcyjny ministerstwa skarbu Petrowicz i dyrektor cła Stojanowicz udają się jutro do Berlina w sprawie ostatecznego zawarcia serbsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Rzym, 22 listopada. Druk Księgi Zielonej na ukończeniu. Prawdopodobnie księga rozdana będzie 7 lub 8 grudnia.

Londyn, 22 listopada. Sąd kryminalny skazał oskarżonego o pogróżki względem księcia Walii Brookshawa na dziesięć lat robót przymusowych.

Aleksandrya, 22 listopada. Według nowszych doniesień międzynarodowej sanitarnej komisyi cholera w Mekce jeszcze nie wygasła.

Około 12% żołnierzy angielskich zachorowało.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 listopada. 1882 godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 173·50, Węg. akcye kredyt. 278 —, Akcye anglo-austr. 118·75, Akcye banku Union 114·25, Akcye kolei Karola Ludwika 304·—, Akcye kolei północnej 272·—, Akcye kolei południowej 136·20, Akcye kolei Alföld. 166·50. Akcye kolei Elżbiety 208·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·50, Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50, Losy regulacyi Cisy 108·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 119·—, Akcye banku związkowego 109·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·17·50, Węgierskie losy 116·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 21 listopada 1882, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 287·30, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 303·5, Południowa —·—, Renta papierowa 76·30, Galicyjskie listy zastawne 100·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·47·50, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 22 listopada 1882, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 285·70, Anglo-Austr. 119·75, Unionbank 114·—, Kolej Karola Ludw. 303·—, Południowa 135·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·47·50. Rubel papierowy 1·17·½. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 21 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·33 do 9·35 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 174·25 m., żyto —·— m., spiritus 53·75, olej rzepakowy 64·40 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·25 fr., olej rzepakowy 86·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat domu bankowego *„Leitha“ w Wiedniu.*

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 22 listopada 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 730.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.1°C. Psychrometr wilgotny — 4. °C. Prężność pary 2.8mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 8. Wiatr Sl. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 3.3°R.
Barometr idzie do góry.
Stan barometru nad poziom morza 755.2mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 listopada 1882 r.

Hotel George'a

Pp M. hr. Łoś z Bortkowa. W. hr. Logothetti z Drohowyża. K. Wiszniewski z Dobrzan. J. Kniaź Puzyna z Narola. T. Sumowski z Wołynia. O. Schnell z Firlejówki. T. Chobrzyński z Podsadek.

Hotel Langa.

Pp. M. Slusarski z Doliny. J. Pragłowski z Sokala. Dr. W. Włyński z Krakowa. G. Heller z Tryestu. M. Philipp z Wrocławia.

Hotel Angielski.

Pp. B Pruszyński z Michlanki. B. Zagorski z Głęboki J. Chmielewski z Ponikwy. K Lewicki z Sanoka. P. Kossecki z Przemyśla. J. Sare z Krakowa.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Semetkowski z Sokala S. Młynarski z Myślenic. E. Dobrowolski ze Złoczowa. J. Ludkiewicz ze Stryja.

Hotel Warszawski.

Pp. R Skrzyżyński z Rossyi. K Lewicki z Czerniowiec.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 30 rano (pociąg osobowy ; o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu) o godz 3 min.8 rano (pociąg mięszany), o godz. 2 min. 36 po południu pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 popołudniu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu) o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 3? w południe (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 listopada 1882.

		płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	305	—	309	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		165	50	169	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	75	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a.		90	25	91	75
„ „ „ 5 pr. okresowe		97	75	99	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.		87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	60	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		100	50	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		94	—	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98	25	99	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		19	50	21	50
„ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	55	5	65
Dukat cesarski		5	57	5	67
Napoleondor		9	43	9	53
Półimperyał		9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
„ „ papierowy		1	17	1	18½
100 marek niemieckich		58	20	58	80
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 listopada 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.65	76.80
luty-sierpień	76.65	76.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.20	77.40
kwiecień-październik	77.50	77.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.—	118.50
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.25	13 .75
„ „ 1864 po 100 zł.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir austr.	40.—	42.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	144.50	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.35	91.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.—	94.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	10 .—	101.—
Galicyi	98.—	99.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.50	99.—
Węgier	99.—	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	120 75	121.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	293.70	294.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	855.—	865.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	831.—	833.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	580.—	582.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	208.25	208.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2715.—	2720.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309.50	31 .—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	167.—	168.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	346.50	347.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	137.—	137.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.75	160.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.95	99.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	—.—	91.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	98.75
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	—.—	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.—	100.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.75
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.—
„ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.75
z r. 1867	100.—	100.50
z r. 1868	95.60	95.90
z r. 1872	—.—	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	93.—	93.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	36.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.10	39.70
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.20	119.60
Paryż za 100 fr.	47.22.50	47.27.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.50	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 21 listopada 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	30
„ „ „ w srebrze	77	—
Renta w złocie	94	20
5% austr. renta marcowa	91	—
Akcye banku wiedeńskiego	830	—
„ „ kredytowego	285	90
Londyn	119	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	40

Konkursa.

L. 6717 (7947 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25pr. umundurowaniem, i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 licpa 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 25 listopada 1882 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, dnia 14 listopada 1882.

L. 53122. (7913 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na pięć stypendyów po sto (100) zł. w. a. na rok jeden dla uczniów szkoły weterynaryi we Lwowie.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 20 grudnia 1882.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę;

2. poświadczenie, że kandydat przyjęty został do szkoły weterynaryi we Lwowie;

3) ostatnie świadectwo szkolne;

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie

5 własnoręczny rewers kandydata, zawierający zobowiązanie, że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza wykonywać będzie praktykę weterynarską w ciągu ośmiu lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowrkiem jednak z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa.

We Lwowie, d 28 października 1882

L. 1332. (7944 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie stale obsadzić się mające

1) Przy szkole czteroklasowej męskiej w Jarosławiu posada nauczyciela kierującego z płacą rocznych 600 zł. z dodatkiem za kierownictwo 100 zł. i wolnem micszkaniem

2) Przy szkole sześcioklasowej żeńskiej w Jarosławiu dwie posady nauczycielek starszych z płacą po 600 zł. i dwie posady nauczycielek młodszych z płacą po 360 zł.

3) Przy szkole dwuklasowej w Oleszycach Starych posada nauczyciela kierującego z płacą rocznych 350 zł., wraz dodatkiem za kierownictwo i wolnem mieszkaniem.

3) Przy szkołach etatowych w Rzeplinie, Korzenicy, Swiętem, Miękuszu Nowym, Chotylubiu, Gorajcu, Horyńcu, Zapałowie, i Żukowie posada nauczycieli starszych z płacą po 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci i kandydatki, ubiegający się o powyższe posady, wnieść mają podania w potrzebne załączniki zaopatrzone za pośrednictwem swych władz przełożonych do c.k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu, najdalej do końca grudnia 1882 roku.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej
W Jarosławiu, 16 listopada 1882.

L. 53122. (7912 2—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypendya po trzysta (300) złotych austryackiej wal. przeznaczone na rok jeden dla zwyczajnych słuchaczów c k. akademii rolniczej w Wiedniu lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 20 grudnia 1882.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę,

2) poświadczenia, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub w innym pozakrajowym wyższym rolniczym zakładzie naukowym,

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo rolniczego zakładu naukowego, którego słuchaczem jest kandydat,

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie

5) własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie że kandydat po ukończeniu studyów fachowych będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, d. 28 października 1882.

Licytacye.

L. 6102. (7937 2—3)

C. k sąd powiatowy deleg. dla okolicy miasta Lwowa Sect. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. Zakładu kredyt włość. w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 100 zł. w. a. z odsetkami po 10 prc od 2 lutego 1879 aż do dnia rzeczywistego zapłaty tudzież dalszemi 3 prc. odstetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 8 zł. 71 ct. w. a. przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Wasyla Kisiel własnej w Ceperowie pod nr. 27 położonej w drodze publicznej licytacyi na dniu 30 listopada 1882, na dniu 11 stycznia 1883 i na dniu 15 lutego 1883 żawsze o 10 rano w tut-sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 600 zł. i chęć kupienia mający złożyć ma 60 zł. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwd, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów, dnia 11 maja 1882.

L. 2923. (7926 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Nathana Robinsohna 268 złr. względnie reszty po upłaceniu 80 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą 5 kawałków gruntu i dom bez numeru w Szarem do dłużników Antoniego Zawady, Wojciecha Krutaka i Marcina Kubasa należących w trzech terminach 13 grudnia 1882 16 stycznia, 16 lutego 1883, każdego razu o godzinie 10 z rana w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 720 złr. Wadyum 72 złr

Milówka 30 września 1882

L. 5660. (7945 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 5go grudnia 1882, 9go stycznia i 8go lutego 1883, zawsze o godz. 9 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 74 w Dmytrowie położonej, Ołeksy Samiły własnej na rzecz Tekli Bielakowej celem ściągnięcia 122 zł 13 ct. a. w. z pn. w sądzie tutejszym.

Cena wywoławcza 369 złr.

Wadyum 36 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów, 30 września 1882.

L. 2857. (7919 1—3)

C k. sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza, że dnia 14 grudnia 1882 o godz. 10 przed połud. odbędzie się w sądzie tut przymusowa sprzedaż 2 parcel gruntowych do realności pod lk. 11 w Międzygórzu należących, ciała tabularnego niestanowiących Michała Boreckiego własnych, na rzecz Berla Zull celem zaspokojenia sumy 75 zł. a. w. z pn., że przedmioty powyższe także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cena szacunkowa 180 zł w. a.

Wadyum 18 zł

Resztę warunków wraz z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Monasterzyska, 6 czerwca 1882.

L. 1959. (7959 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Mateusza i Jadwigi Czajów w kwocie 29 zł 26 ct. a. w. z pn dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 167/12 w Czerminie z pięć cwierci morga gruntu i domu mieszkalnego się składającej, Mateusza i Jadwigi Czajów własnej, w trzech terminach a to: 12 grudnia 1882, 11 stycznia i 13 lutego 1883 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 175 zł

Wadyum wynosi 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radomyśl, d. 26 sierpnia 1882.

L. 16648. (7952 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. odbędzie się dnia 6 grudnia, dnia 20 grudnia 1882 i 16 stycznia 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Fedia Semczuka własnej, tabularnej w Chomiakowie pod lk. 121 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 250 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest. dr. Bardach.

Stanisławów, 8 października 1882.

L. 5376 (7547 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Joelowi Fluss o zapłacenie 74 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż sklepu pod l. d. 3/8 w Bóbrce położonego, nietabularnego, dłużnika Joela Flussa własnego w trzech na dzień 6 grudnia 1882, 24 stycznia i 28 lutego 1883 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 800 zł. w. a, poręczne 80 zł. a. w., że sklep powyższy w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedany zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 czerwca 1879 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego sklepu nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć a o zaległych podatkach w c k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, 24 sierpnia 1882.

L. 5343. (7903 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, przeciw Janowi i Maryannie Matiaszów właściwie Węgrzyn o zapłacenie 200 zł rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod ld. 41 w Wołowem położonego, wyk. hip 42 w całości a wyk. hip. 43 w połowie objętego, dłużnika Jana Matiaszów właściwie Węgrzyna własnego i z wykazu hip. 42 wydzielonych a do wyk. hip. l. 84 wcielonych parcel l. 513 i 514 w trzech na dzień 6 grudnia 1882, 24 stycznia i 27 lutego 1883 o godzinie 10 rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 440 zł w. a, poręczne 44 zł w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 25 lipca 1882 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można

C k. sąd powiatowy.
Bóbrka, 10 sierpnia 1882.

L. 11191. (7750 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem ściągnięcia wierzytelności gal. banku hipotecznego 1275 zł., 1275 zł. i 32.285 zł. 75 ct z pn. przeprowadzoną będzie w dniach 1 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883 o godz 10 rano w biurze V publiczna przymusową sprzedaż dóbr Beleluja w powiecie Sniatyńskim położonych, Tytusa Kościszewskiego i Seweryny Boggia wedle tabuli kraj. wyk. hip. 20 karta B własnych.

Cenę wywołania, poniżej której dobra te sprzedane nie będą, jest suma 71375 zł., a każdy licytujący winien jako wadyum 10 prc. tej sumy t. j 7138 zł. w gotówce, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w gal. obligacyach indemnizacyjnych, w obligacyach długu państwa lub w listach zastawnych gal. towarzystwa kred. ziemskiego, banku gal. hipotecznego lub banku austro węgierskiego przed rozpoczęciem licytacyi złożyć.

Resztę warunków można przeglądnąć w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po 15 wrześniu 1882 wpis uzyskali, lub którymby uchwała sprzedaż ogłaszająca nie była doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dr. Dębickiego.

Kołomyja, 26 października 1882.

L 24748. (7966 1—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1883, lub też do końca grudnia 1885 z prawem wypowiedzenia, lub bezwarunkowo na lata 1883 do 1885, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym trzecia publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w przepisane wadyum winny być wniesione najdalej do 6 grudnia 1882 do godziny 2 po południu do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u wszystkich Nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	podatek od mięsa podług klasy taryfy	cena wywołania rocznego czynszu od mięsa zł	ct	cena wywołania rocznego czynszu od wina zł.	ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9 z rana do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie dnia
1	Szczerzeć z 28 miejscowościami	III	1240	6	—	—	7 grudnia 1882
2	Winniki z 18 miejscowościami	dtto.	1625	66	—	—	
3	Lwów rajon z Grzędą z 48 miejscowościami	dtto.	8067	16	—	—	
4	Bóbrka z 39 miejscowościami	dtto.	2845	—	—	—	
5	Rozdół z 13 miejscowościami	dtto	2607	51	—	—	
6	Żurawno z 36 miejscowościami	dtto.	2652	—	—	—	
7	Mosty wielkie z 27 miejscowościami	dtto.	381	—	—	—	
8	Mikołajów	dtto.	—	—	42	-	

Lwów, dnia 18 listopada 1882.

L 16942. (7965 1—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1883 lub też do końca grudnia 1884 lub 1885 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya. Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone. Wadyum składać się mające wynosi 10pr. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum, winny być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk Naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Samborze. Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Samborze, i w c. k. nadzorach staraży skarbowej w Stryju, Drohobyczu, Turce i Rudkach.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa złr	ct.	Cena wywołania rocznego czynszu od wina złr	ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9 rano do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.
1	Drohobycz	II	40.000	—	—	—	4 grudnia 1882
2	Starasol	III	2305	—	—	—	
3	Turka z Borynią Siankami, Wysockiem wyżnem	III.	2500	—	—	—	5 grudnia 1882
4	Sambor	II.	15.677	—	—	—	
5	Staremiasto	II.	3056	—	-	—	

C. k. powiatowa Dyrekcyi skarbu
Sambor, dnia 16 listopada 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L 36455. (7556 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Zygmuntowi Weishausowi, że w sprawie Emanuela Scheina przeciw niemu o 1500 zł. z pn uchwałami tut. sąd. z dnia 6 maja 1882 do l 18379 i 19105 dozwolone zostało egzekucyjne przyznanie na własność i wydanie pretensyi jemu do rozmaitych osób przysługujących i że celem doręczenia mu tych uchwał i następnych w tej sprawie egzekucyjnej wydanych, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dra Standa, dodając temuż na zastępcę adwokata dra Landesbergera.

Wzywa się zatem Zygmunta Weisshausa, by ustanowionemu kuratorowi środki do swej obrony dostarczył, lub sobie innego zastępcę obrał

Lwów, dnia 16 września 1882.

(7954 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Krzeszowskiego, iż Wojciech Krzeszowski wniósł do l. 3458 przeciwko Janowi Kantemu Mólowi, Katarzynie Mól, przeciw niemu pozew o uznanie własności, oddanie w posiadanie parcel l. 1269|3, 1273, 1274; 1275|3, 1276, 1277|1, 1279|2, 1280, 1282|5, 1284|2, należących do realności l. 15, l. wyk. hip. 122 w Wyskitnej o wydzielenie takowych z całości tej realności, utworzenie dlań osobnego ciała hip. i zaintabulowanie powoda za właściciela takowego, w załatwieniu którego ustanowiono dla Jędrzeja Krzeszowskiego kuratora ad hoc Jana Kantego Móla, z substytucyą Jana Migacza wójta gminy Wyskitna, wyznaczając do ustnej rozprawy termin 19 grudnia 1882 9 rano.

Wzywa się go przeto, aby kuratorowi dostarczył wszelki materyał obrony, lub obrał sobie innego obrońcę, o tem sądowi na czas doniósł, gdyż skutki zaniedbania sam poniesie.

Grybów, 24 sierpnia 1882.

L. 2429. (7956 1—3)

Zawiadamia się Franciszkę z Zającow Kozłowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że Franciszek Myśliwiec ze Szebni wytoczył przeciw niej pozew z dnia 17 marca 1882, l. 2429, o własność parcel gruntowych 647, 649 i 650 w Szebniach położonych.

Wzywa się ją, więc, aby do rozprawy na dzień 19 grudnia 1882 wyznaczonej, się stawiła, albo udzieliła informacyi do obrony ustanowionemu dla niej kuratowi adwokatowi drowi Bieńczewskiemu, lub innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi doniosła, inaczej sama sobie przypisać będzie musiała wyniknąć mogące dla niej złe skutki.

Z c k. sądu powiatowego

Jasło, 18 sierpnia 1882.

L. 6987. (7955 1—3)

Nieznanych i z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Michała i Teodozyę Dutkiewiczów z Jasła wzywa się, aby p. adwokatowi drowi Bieńczewskiemu w Jaśle, którego ich kuratorem zamianowano, celem przeprowadzenia sporu, który Naftali i Marya Welfeldowie przeciw nim o uznanie za właścicieli opróżnionego placu budowlanego pod l. 49 w Jaśle wytoczyli, przed terminem na dzień 28go listopada 1882, do obrony wyznaczonym, dostarczyli możliwych dowodów, lub sobie innego obrońcę wybrali, inaczej spór z tymże obrońcą przeprowadzonym i wyrok wydanym będzie.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 18go września 1882.

L. 47537. (7657 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Antoninę Dersową, że na prośbę spadkobierców Szymona, Ignacego, Leona Mezarowskich i innych dozwolono uchwałą z 26 sierpnia 1882 l. 35064 wydanie im z depozytu sądowego różnych sum na zaspokojenie legatu po 40 duk. rocznie z dóbr Witkowa i Hohołowa opłacać się mającego złożonych i że uchwałę tę ustanowionemu dla niej kuratorowi adw drowi Kratterowi doręczono.

Lwów, dnia 4 listopada 1882.

L 2609. (7703 1—3)

C k. sąd obwodowy w Wadowicach wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki Wadowickiej kasy oszczędności l. 1190 wystawionej na imię Jana Stanka na 304 zł. 44 ct. w. a. opiewającej, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczony zostanie, doniósł o tem sądowi tutejszemu, gdyż po upływie tego terminu na ponowne żądanie Jana Stanka książeczka ta kasy oszczędności za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Wadowice, dnia 28 października 1882.

L. 14400. (7640 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia niniejszem niewiadomej z życia, imienia i miejsca pobytu pani Ilnickiej jakoteż niewiadomym z imienia nazwiska życia i miejsca pobytu sługom ś. p. Kazimierza hr. Miączyńskiego, z tegoż ostatniego chwil życia, iż Jej Ekscellencya pani Alfonzyna hr. Dzieduszycka wniosła przeciw nim jako współdozwanym dnia 18 października 1882 l. 14400 pozew o unieważenie ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Kazimierza hr. Miączyńskiego z daty Tyśmienica dnia 8 stycznia 1878.

Ponieważ miejsce pobytu powyż wymienionych nie jest wiadome ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw dr. Eminowicza ze substytucyą p. adw. dr. Fischlera i wzywa się niewiadomą z życia imienia i miejsca pobytu panią Ilnickę jakoteż niewiadomych z imienia nazwiska i miejsca pobytu sług ś. p. Kazimierza hr. Miączyńskiego z tegoż ostatnich chwil życia, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosili, albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielili, albo obrali sobie innego zastępcę i o tem sądowi oznajmili, inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzoną a skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów, 21 października 1882.

L 44724. (7630 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza listu lombardowego z dnia 9 sierpnia 1882 nr. 4752 przez c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bank hipoteczny we Lwowie wystawionego a opiewającego na jeden 5 prc list zastawny królestwa Polskiego Serya I nr 76776 na 250 rubli z kuponami od 10(22) grudnia 1882, na który udzieloną została przez c. k. uprz. galic. akcyj. Bank hipoteczny we Lwowie zaliczka w kwocie 225 złr. w. a. aby się w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu niniejszem rozpisanego w tutejszym c. k. sądzie krajowym tem pewniej zgłosił, ileże po upływie tego czasu pomieniony list lombardowy na prośbę Karola Josta za amortyzowany uznany będzie.

Lwów, dnia 14 października 1882.

L. 3941. (76 6 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, że na dniu 28go września 1878 umarł w Słabaszu Mikołaj Iwański bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jego syna i spadkobiercy Tomasza Iwańskiego nie jest wiadomem, przeto wzywa go sąd, aby się do roku od dnia dzisiejszego w sądzie zgłosił, i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek tylko z oświadczającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Włodzimierzem Kisielewskim pertraktowanym będzie.

Sądowa Wisznia, dnia 4 sierpnia 1882.

L. 10118. (7615 1—3)

C k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia Piotra Wybranowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Józef Capiński wniósł dnia 30 sierpnia 1882 do l. 10118 zgłoszenia swego prawa własności do posiadłości VIII części dóbr Tejsarowa objętej nowym wykazem hipotecznym nr. 273

Wskutek tego zgłoszenia wyznaczono uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 10118 termin do rozprawy w myśl §. 8 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr 96 dz u. p. na dzień 15 grudnia 1882 o 10 godzinie przed południem.

Równocześnie ustanowił sąd dla Piotra Wybranowskiego kuratora w osobie p adw. dr. Jakóba Kohna a zastępcą tegoż p. adw. dr. Budzynowskiego w Samborze i wzywa Piotra Wybranowskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi do swej obrony udzielił lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki swej opieszałości sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 30 września 1882.

L. 7777. (7616 1—3)

C k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Annę Gembarską z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie o unieważnienie małżeństwa z Antonim Lachmirowiczem zawartego, kuratorem dla niej adwokata dr. Wesołowskiego z zastępstwem adw. dr. Heynego ustanowiono, że przeto jej rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, d 16 września 1882.

L. 13252. (7572 2—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Cecylię Grünberg z miejsca pobytu nieznaną, że na prośbę dra Antoniego Delinowskiego w Tarnopolu de praes 24 października 1882 l. 13252, na podstawie wekslu z daty Tarnopol 10 października 1879 na sumę 35 zł. tuteszo-sądową uchwałą z dnia 31 października 1882 l. 13252 wydano przeciw niej nakaz zapłaty względem sumy 35 zł. w. a. z pn., i że takowy ustanowionemu kuratorowi p. Dr. Kwiatkowskiemu, któremu p. adw. Dr. Żywicki jest substytuowany, doręczony został.

Tarnopol, d. 31 października 1882.

L. 24268. (7638 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Leinkrama, iż w skutek skargi wekslowej wniesionej przez kasę Oszczędności miasta Krakowa uchwałą z dnia 10 października 1882 l. 22712 wydano nakaz zapłaty, polecający Józefowi Leinkramowi, aby jako akceptant wekslu sumę wekslową 220 złr. a. w. z pn. kasie Oszczędności miasta Krakowa w przeciągu dni trzech zapłacił, który doręczono do rąk adw. dr. Proppera jako kuratora ad actum niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Leinkrama.

Kraków, 27 października 1882.

L. 22935. (7566)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych, firmy spółkowej: „J. Tislowitz & Wohlfeld.

Spółka ta jest jawną i składa się z dwóch spólników jawnych: Józefa Tislowitza, kupca w domu p. Daleta przy ulicy Św. Gertrudy w Krakowie zamieszkałego i Abrahama Wohlfelda przy ulicy Św. Józefa na Kazimierzu l. 9 mieszkającego. Spółka ta trudni się handlem towarów łokciowych i rozpoczęła czynności swe od 1 lipca 1881.

Do zastępowania spółki upoważnieni są obaj spólnicy jawni, którzy spółkę swą podpisywać będą w ten sposób: Józef Tislowitz podpisywać będzie własnoręcznie „J. Tislowitz & Wohlfeld“, zaś Abraham Wohlfeld również własnoręcznie podpisywać będzie: „J. Tislowitz & Wohlfeld“.

Kraków, dnia 13 października 1882.

L. 45300. (7557)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym firm spółkowych przy firmie „Representanz der deutsch n Continetal Gasgeselschaft zu Dessau“ dnia 14go września 1882 uwidoczniono, że upoważnienie Jerzego Petersa do podpisywania firmy z powodu śmierci tegoż zgasło, i że obecnie do podpisywania firmy uprawnionym jest Gustaw Buch, który pod pisaną lub drukowaną firmą swoje imie i nazwisko umieszczać będzie.

Lwów, 21go października 1882.

Upadłości.

L. 134/kk. (7921 2—3)

W konkursie Scheindli Horowitz wyznaczam do likwidacyi wierzytelności firmy Adolf Herz we Lwowie po upływie trzech terminów likwidacyi, zgłoszonej czwarty termin na 30 listopada 1882, o godzinie 4ej po po południu w tutejszym sądzie, na który interesowanych zapraszam.

Sanok, dnia 31 października 1882.

Radca c. k. sądu krajowego jako komisarz konkursowy

Towarnicki

L. 25799. (7844 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Berla Landaua, kramarza w Brzesku a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Erazma Tałasiewicza c. k. sędziego powiat. w Brzesku, a tymczasowym zarządcą masy pana Mojżesza Krautera, kupca w Brzesku z substytucyą pana Chaskla Brandstettera w Brzesku.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 4 grudnia 1882, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, ktoreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 31 stycznia 1883 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, lub w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 12 lutego 1883 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego w Brzesku oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać osobne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Brzesku lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Brzesku zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Kraków, dnia 14 listopada 1882.

Księgi gruntowe.

L. 68. (7953)

Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dąbrówki breńskie z dniem 27 listopada 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa dnia 19 listopada 1882.

L. 81/k.gr. (7972)

C. k. komisya hipoteczna podaje do wiadomości, że arkuszy posiadania w formie wykazów hipotecznych i dalsze akta, służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Oleszków złożone zostały w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 27 listopada 1882, w którym wrazie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. komisya hipoteczna

Zabłotów, dnia 17 listopada 1882.

Doniesienia prywatne.

Majątek do wydzierżawienia o 1/4 mili od m. **Kołomyi**, obejmujący około 700 morg. roli. Dom mieszkalny i budynki gospodarskie w dobrym stanie. — Bliższe warunki udziela **Spółka rolnicza w Stanisławowie.**

(7968 1—3)

P. T. właścicielom gorzelń

poleca się do poprawy wydatków, rozpoczęcia ruchu, jakoteż udzielania pisemnych informacyj

E. Kisieliński

(7713 2-4) chemik i praktyczny gorzelnik

Bystrowice, poczta **Pruchnik.**

L. 966. (7936 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady akuszerki miejskiej z płacą roczną 120 zł. w. a. rozpisuje się konkurs do 15go grudnia 1882.

Kompetentki winne są wykazać swe uzdolnienie przedłożeniem dotyczącego dyplomu.

Magistrat Piwniczna, dnia 17 listopada 1882 r.

Burmistrz

Maruszewski.

ЗАВÔЗВАНЬЄ.

Выдѣлъ товариства „Академичне Братство“ передъ тымъ „Дружный Лихварь“, взываѥ всѣхъ своихъ довжникôвъ, щобы удѣленй имъ пожички якъ найскорше звернули, взглядно съ Выдѣломъ ся порозумѣли, въ противнôмъ разѣ буде товариство зневолене залеглй довги дорогою судовою стягати.

Вôдъ Выдѣлу „Академичне Братство“.

Оу Львовѣ, 20 падолиста 1882.

Голова: Искосієвъ. Шрема скарбникъ.

7952

L. 572. (7886 3—3)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 Ust. o Repr. pow. podaje się do publicznej wiadomości, że budżet Rady pow. na r. 1883 ułożony zostaje z dniem dzisiejszym do wolnego przejrzenia opodatkowanych w kancelaryi Wydziału pow. złożony.

Zaleszczyki d. 16 listopada 1882.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca:

Płókanki

ze szkła mlecznego lub kolorowego

tuzin 10 złr.

DOM do sprzedania

w miasteczku **Sądowej Wiszni,** nowy, składający się z 5ciu pokoi, kuchni, spiżarni i piwnicy, składu na drzewo, stajenki, i na potrzeby domowe ogrodu, 10 minut drogi pieszej od dworca kolejowego, przy drodze murowanej bardzo odpowiedni dla Pp. urzędników pensyonowanych, także na restauracyę.

Zgłoszenia **w Sądowej Wiszni** u pana Malinowskiego. (7964 1 3)

Starszego lekarza sztab. Dr. G. Schmida.

OLEJ do USZ

(Gehör Oel)

wylecza szybko i gruntownie chroniczną głuchotę, fluksyę i strzykanie w uszach nawet w najzastarzalszych i najuporczywszych wypadkach! Przykry szum w uszach jak niemniej lekką głuchotę usuwa zaraz, jak to potwierdzają setki poświadczeń. — Cena flaszki z opisem używania **2 złr.**

Główny skład i sprzedaż en gros u

Piotra Mikolascha

we Lwowie.

W WIEDNIU „Engel Apotheke am Hof Nr. 6.“ (7884)

W dobrach **Pacyków,** jest do sprzedania **24 tysięcy** metrów kubicznych

drzewa opałowego miękiego

na miejscu w lesie, lub z dostawą do Stanisławowa, Beduarowa lub Ciężowa. Oferty przyjmuje zarząd dóbr **Pacyków,** poczta **Stanisławów.** (7633 6—8)

10.000 sztuk dębów

rosłych i prostych, grubości od 10 cali średnicy do 38 cali na przestrzeń 150 morgów w miejscowości **Majnicz** obwód **Sambor** do sprzedania.

Bliższa wiadomość u Wgo Pana Tadeusza Skałkowskiego, adwokata krajowego ul. Kościuszki w miejscu. (7935)

King Alfons

ogier kasztanowaty po „Cambuscan“ od „New Victoria“ po „West Australian“ od Calcavella“ po „Birdcatcher“ stanowić będzie **w Lipnikach po 50 zł,** od klaczy i **5 zł** na stajnię. Udać się do zarządu dóbr **Lipniki** ost. poczt. **Mościska.** (7930)

Konkurs.

Rada powiatowa Stanisławowska rozpisuje konkurs na posadę sekretarza z pensyą stałą rocznie 1000 zł. Wymaga się dokładnej znajomości ustaw państwowych i krajowych, oraz obu języków krajowych i języka niemieckiego. Podania opatrzone certyfikatami przyjmuje do dnia 1go lutego 1883 Prezydyum Wydziału powiatowego w Stanisławowie. (7632 5—?)

Wydział Rady powiatowej.

Nowe pieśni polskie

Niewiadomski St. Cztery pieśni do słów El...yego Zaczarowana królewna. — Gdy ostatnia róża zwiędła. — Serenada, Barkarola. — Cena 1 złr. 20 ct.

Słowiczku mój, wiersz i melodya Ad. Mickiewicza ułożona do spiewu przez An. Ostrowskiego. — Cena 40 ct.

(W wydaniu wznowionem)

Brzezińska F. Nie opuszczaj nas. **Wydanie ozdobne z obrazkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.** — Cena 80 ct.

Madejski M. Rywalki, cena 60 cent.
— Tęsknota, „ 60 „
— Dumka, „ 45 „
— Złudzenie, „ 60 „

Wydane nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

(7911 1—3)

Anlage- und

Speculations-

Käufe in allen Combinationen (Tauschoperationen, Prämien, Consortien ꝛc.) sowie Käufe und Verkäufe von **Los- u exotischen** Papieren vollführt anerkannt **reel** und **discret** zu **Originalcoursen** das

Bankhaus „LEITHA“ (Halmai) Wien Schottenring 15.

Erprobte Information, gewissenhafte Rathschläge, reichhaltige Brochure u. Probenummern des Börsen- und Verlosungsblattes **„LEITHA“** gratis und franco. (7818 3-15)

---

5 medali zasługi.

Fenilin

niezawodny środek na wytępienie **moli,** flakon 60 centów.

MIKOTON.

Jest to jedyny środek, który radykalnie niszczy **pluskwy,** flakon 50 c..

GRYLON,

wypróbowany i powszechnie uznany za najlepszy środek do wytępienia **szwabów, stonóg, tarakonów** i t. p. nieznośnych owadów. Flakon 30 ct.

Proszek perski!!

niezawodny na wygubienie **pcheł,** pakieciki po 5 ct. 10 ct. Flakonik 30 ct. Kilo 3 zł.

Alichenia

Scisłe dochodzenie i doświadczenie przekonały, że niema lepszego środka na wytępienie **grzyba domowego** nad ALICHENIĘ — Zwracam uwagę Sz. pp. właścicieli realności na ten znakomity środek. Kilo 40 ct., beczka na 25 kilo 1.50, na 50 klo. 2.50, na 100 klo. 3 złr. Opisanie użycia franko.

J. Ihnatowicz.

magister farmacyi i chemik sądowy.

Nabyć można we LWOWIE w fabryce ulica Kopernika l. 3. i u p. Bystrzonowskiego ul Halicka w KRAKOWIE w filii, Sukiennice l. 20, w BRODACH u p Witkowskiego, w BUCZACZU u Müllera, w BRZEŻANACH u Millera, w TARNOPOLU u p. Jamrogiewicza, w STANISŁAWOWIE u Macury, w PRZEMYSLU u Nahlika, w JAROSŁAWIU u Wisłockiego w SAMBORZE u Marescha i Aleksiewicza, w PODHAJCACH u Karzykiewicza, w STRYJU u Wysoczańskiego, w KOŁOMYI u Stenzla, w DROHOBYCZU u Raczki, w HUSIATYNIE u Czerskiego, w PODKAMIENIU u Koncewicza.

Wydział Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuchaczów Szkoły Politechnicznej we Lwowie poleca **zdolnych techników** do udzielania lekcyj prywatnych uczniom szkoły realnej, jakoteż do wykonywania robót w zakresie technicznym będących. (7859 3—3)

Poszukuje się do nabycia używanej ale w dobrym stanie będącej **KASY Wertheimowskiej** jak najmniejszych rozmiarów. — Zgłoszenia przyjmuje od 11tej do 1ej biuro Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuchaczów Politechniki we Lwowie, w gmachu tejże szkoły się znajdujące, a to najpóźniej do 1go grudnia b. r.

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8 % a nabywca potrzebuje tylko 7000 do 8000 kapitału w gotówce

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej.

Słuchajcie i zdumiewajcie się!

Chcąc zadość uczynić licznym zamówieniom, widziałem się spowodowanym zakupić od upadłej wielkiej fabryki srebra Britania resztę zapasu towarów **„nowo ulepszonego srebra Britania“,** które pozbywam po każdej cenie, a właściwie powiedziawszy **prawie darmo.**

Za przesłaniem należytości lub za pobraniem takowej w kwocie **8 zł. 50 ct.** otrzyma każdy wyszczególnione tu przedmioty w ilości **53** sztuk za czwartą część właściwej ich wartości.

6 najwyborniejszych nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą stalową
6 najlepszych widelców
6 ciężkich łyżek stołowych
12 takich samych łyżeczek do kawy
6 dezertowych nożów służących także dla dzieci
6 dezertowych widelców „ „ „
6 wybornych podstawek
1 ciężką chochelkę do rosołu, wyborną
1 ciężką chochlę do mleka
1 tablet 30 cm.
2 noże do tranżerowania i widelec

Wszystkie 53 sztuk kosztowały przedtem przeszło 30 zł. a dziś je otrzymać można za bajecznie niską cenę **8 zł. 50 ct.**

Wszystkie powyższe przedmioty w ilości 53 sztuk zaopatrzone są stemplem fabrycznym **„Echt neuverbessertes Britannia“** i są z najwyborniejszego metalu, który jedynie trudno rozróżnić nawet po upływie dwudziesto-pięcioletniego użytku od prawdziwego srebra, za czem przemawia następująca gwarancya.

Gwarancya. Oświadczam niniejszem, że za każdą u mnie zakupioną garniturę **całą kwotę** zwracam, jeźli towar w przeciągu 25 lat poczernieje.

W skutek olbrzymiego zakupna powyższych garnitur wskazanem jest najszybsze zamówienie, które wystosować należy do

L Nelken's

Britania - Silber - Fabriks - Hauptdepôt

Wien I., Maria Theresienstrasse Nr. 32.

N. B. Komu towar nie konweniuje, temu zwracamy pieniądze bez przeszkody.

Proszek do czyszczenia srebra „Britania“ w wielkich pudełkach po **15 ct.**

(781 3 13)



Otwarcie nasz[illegible] we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika licz. 5, znalazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyncze części składowe w najlepszej jakości.

Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i S^KI.

nadworna fabryka powozów.

(3664 50—?)

TRYESTEŃSKA Loterya Wystawowa

Ciągnienie dnia 5 stycznia

I. Główna wygrana w gotówce złotych **50.000**

2. Główna wygrana w gotówce złotych **20.000**

3. Główna wygrana w gotówce złotych **10.000**

dalej

1 na **10.000** złr. 4 po **5.000** złr. 5 po **3.000** złr. — 15 po **1 000** złr — 30 po **500** złr — 50 po **300** złr. — 50 po **200** złr. — 100 po **100** złr. — 200 po **50** złr. — 542 po **25** złr. — **razem**

1.000 wygranych **213.550** złotych.

Szczegółowe spisy wygranych znajduią się do przejrzenia we wszystkich miejscach sprzedaży.

Cena Losu 50 centów.

Zamówienia z dołączeniem 15 ct. na portoryum wystosować należy pod adresem

Lotterie-Abtheilung der Triester Ausstellung

Piazza Grande Nr. 2 in Triest.

Chcący się zająć sprzedażą losów, zechcą się bezzwłocznie zgłosić pod powyższym adresem.

We Lwowie losy nabyć można w gal rust. banku kredytowym, tudzież w zakładzie kredytowym ziemskim dla Galicyi i Bukowiny.

(7654 7—16)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ... l. 12 dom Wengera. Papier z c. k. uprzyw. fabr.